

W CIS jest KIS, a w KIS...

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 42 (553) Rok XI 16.10.2012 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Albo wylecimy w powietrze, zaczadzimy się albo spalimy

(ŁOBEZ). Brak mieszkań i pracy to ból wielu młodych małżeństw, które latami oczekują na mieszkanie z zasobów gminnych. Klucze do mieszkania i własny, choć gminny kąt, to szczęście ale co zrobić, gdy okazuje się, że mieszkanie skrywa w sobie wiele tajemnic zagrażających zdrowiu i życiu, a za niektóre przychodzi płacić? Str. 7-9



Straszenie szpitalem czy czarnowidztwo?

Odczarować 13 sztandar

(ŁOBEZ). W urzędzie miejskim w Łobzie odbyła się 11 października uroczystość przekazania podinspektorowi Robertowi Nowakowi funkcji komendanta powiatowego policji w Łobzie.



OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Zapraszamy do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

KARTY POJAZDU

JEŻELI ZAPŁACIŁEŚ 500 zł
ZA KARTĘ POJAZDU ZA
SPROWADZONY Z ZAGRANICY
SAMOCHÓD W OKRESIE:
OD 1.05.2004 r. DO 14.04.2006 r.
ZWRÓCIMY CI CZĘŚĆ OPŁATY
tel. (34) 324-36-19,
tel. 503-629-674.
www.kartapojazdu.com

Za
przeplacone
karty
do sądu

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

Węgorzyna tel. 601 301 602

BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !

**- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE**

ul. Górna 4, NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Dlaczego boją się jednego człowieka?

Radni PO i PSL zablokowali kandydata do Społecznej Rady szpitala w Gryficach

(SZCZECIN-GRYFICE)
Na ostatniej sesji Sejmiku doszło po raz kolejny do awantury o kandydata do Społecznej Rady szpitala wojewódzkiego w Gryficach. Radni PO i PSL nie zgodzili się, by do tej rady wszedł Waldemar Jaworowski, zaproponowany do niej przez klub radnych PiS.

Rada Społeczna liczy do 15 członków i jest organem opiniującym działalność szpitala wojewódzkiego w Gryficach oraz doradczym jego dyrektora. Kandydatów takich rad zatwierdza Sejmik w 15. swoich placówkach służby zdrowia w całym województwie. Zatwierdzili we wszystkich, oprócz szpitala w Gryficach.

Do pierwszego podejścia doszło na lipcowej sesji. Radni mieli zatwierdzić nową listę członków SR szpitala w Gryficach, ale radni PO nie wyrazili zgody na kandydata PiS Waldemara Jaworowskiego z Pobierowa.

- Tak, był taki problem, więc odłożyliśmy tę sprawę na sesję wrześniową – mówi wiceprzewodniczący sejmiku Kazimierz Drzazga z PiS. - Liczyliśmy na uspokojenie atmosfery i że radni przemyślą sobie tę sprawę.

Jednak na sesji odbytej w ubiegłym tygodniu, 25 września, ponownie doszło do awantury o kandydaturę Jaworowskiego. Głównym oponentem okazał się radny Artur Łącki z Rewala.

- Prosiłem pana Łąckiego, by uzasadnił swój sprzeciw, ale nie odpowiedział i nie wyjaśnił radnym powodów swojego uporu. - mówi radny Drzazga.

O odrzuceniu kandydatury W. Jaworowskiego zdecydowano głosami 12 radnych. Poparło ją 10. Jednak w samym obozie PO doszło do rozłamu w tej sprawie i jawnej kontestacji tej decyzji, gdyż marszałek Olgierd Geblewicz wyszedł z sali, a przewodniczący sejmiku Marek Tałasiewicz nie oddał głosu. To jednak nie miało wpływu na większość, jaką stanowiły głosy radnych PO i

PSL, w tym Zygmunta Dziejgucia z Gryfic.

- Jeżeli w 15-osobowej radzie boją się jednej osoby, to jest to dziwne zachowanie. Może się obawiają, że mogłaby ona przekonać innych lub ujawnić niewygodne fakty. Nie rozumiem tego zacieklego oporu, jest w tym jakieś podwójne dno – ocenia Drzazga.

Złamana umowa społeczna

Zajrzeliśmy do uchwały Zarządu Województwa z 2008 roku, na podstawie której wybierani są członkowie rady społecznej szpitala w Gryficach, opracowanej na podstawie nowej ustawy o działalności leczniczej.

Zgodnie z nią przewodniczącego SR wskazuje marszałek, jedną osobę do niej desygnuje wojewoda, a pozostałych członków wybiera Sejmik.

Od początku wprowadzenia przepisów o powołaniu rad społecznych istniała niepisana umowa społeczna, że w jej skład wchodzi wójtowie i burmistrzowie gmin powiatu gryfickiego. Po wydzierżawieniu przez SPZZOZ w Gryficach szpitala w Resku, od Powiatu Łobeskiego, do jej składu włączono burmistrza Reska i delegata Rady Powiatu Łobeskiego. Pozostałych członków zgłaszały kluby radny sejmiku. Okazało się jednak, że umowę społeczną złamano po tym, jak wybory na burmistrza Trzebiatowa wygrał w 2010 r. Zdzisław Matuszewicz, pokonując Sławomira Ruszkowskiego. Teoretycznie powinien zastąpić go w Radzie Społecznej szpitala w Gryficach, ale tu zmiana nie nastąpiła. Nadal zasiada w niej Ruszkowski.

Podobnie postąpiono z zasadą wskazywania kandydatów przez kluby radnych sejmiku. PO przy poparciu PSL zablokowało kandydaturę Waldemara Jaworowskiego. Zamiast 15., wybrano do niej 14 członków. W tej sprawie radni PiS

mieli dzisiaj zwołać konferencję prasową i przedstawić opinii publicznej zaistniałą sytuację.

Nowy skład Rady Społecznej szpitala w Gryficach uległ zmianie, w stosunku do składu powołanego uchwałą Zarządu Województwa w 2011 r. (która zresztą była niezgodna z prawem, gdyż powołano wtedy 17 członków, a ich liczba nie mogła przekraczać 15.). W obecnym składzie nie ma: Władysława Czapkowskiego, Magdaleny Kochan, Dawida Krystka, Kazimierza Łaszewskiego i Urszuli Grabowskiej.

Nowy skład SR powołany 25 września 2012 r. na kolejną kadencję.

- 1. Konstanty Oświęcimski**, poseł z Rewala – przew. RS
- 2. Lech Puzdrowski**, wójt Gminy Karnice
- 3. Beata Smoleńska**, dyrektor PUP w Gryficach, radna Rady Miejskiej (nowa w RS)
- 4. Marian Maliński**, burmistrz Płotów
- 5. Sławomir Ruszkowski**, były burmistrz Trzebiatowa, obecnie radny Rady Miejskiej
- 6. Kazimierz Sać**, starosta Powiatu Gryfickiego
- 7. Robert Skraburski**, wójt Gminy Rewal
- 8. Jan Krzywda**
- 9. Eugeniusz Twór** z Gryfic
- 10. Andrzej Szczygiel**, burmistrz Gryfic
- 11. Stanisław Gnosowski**, wójt Gminy Brojce
- 12. Arkadiusz Czerwiński**, burmistrz Reska
- 13. Jan Zdanowicz**, wicestarosta Powiatu Łobeskiego
- 14. Marek Kubacki**, przewodniczący Rady Powiatu Łobeskiego (nowy w RS)

Jak widać, pod znakiem zapytania można postawić „społeczną” cechę tak skonstruowanej Rady Społecznej, gdyż np. nie ma w niej



Waldemar Jaworowski, emerytowany kapitan żeglugi wielkiej, przedsiębiorca z Pobierowa - to jego kandydaturę do Rady Społecznej szpitala w Gryficach zablokowali radni PO i PSL.

przedstawicieli organizacji społecznych. Jak zwykle kończy się na tym, że urzędnicy będą kontrolować urzędników, a jak są z jednej opcji, to z góry wiadomo, jak to będzie wyglądać, szczególnie w Gryficach.

Kazimierz Rynkiewicz



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
 Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
 Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
 Piotr Jachym
Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
 tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (91) 39 73 730.



Kwiaciarnia "Lucynka"

- WIEŃCE - WIĄZANKI - WIĄZANKI ŚLUBNE -
 - STROIKI - DEKORACJE OKOLICZNOŚCIOWE -

Zapraszamy: **pon-pt 9-17, sobota 9-14**

Również zamówienia telefoniczne, możliwy dowóz

Tel. 91 397 45 58, 721 039 383, ul. Podgórna 8, Łobez

Dlaczego woda bez umów?



(WĘGORZYNO). Mimo że już od dawna na terenie gminy jest nowy zarządca wodociągów, to spora grupa osób nie ma jeszcze podpisanych umów na dostawę wody. Mają natomiast faktury. Dlaczego?

Podczas sesji Rady Miejskiej w Węgorzynie rozgorzała dyskusja na temat braku umów na dostawę wody. Mimo ich braku mieszkańcy i tak dostają faktury za dostawę, albowiem ją pobierają. Na pytanie, dlaczego nie ma jeszcze podpisanych umów, odpowiedź okazała się prosta – bowiem w budynkach wielolokalowych nikt nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za odczyt licznika głównego.

Okazuje się, że kwestia wyłonienia spośród mieszkańców osoby, która weźmie na siebie odpowiedzialność za odczyt licznika głów-

nego nie jest taka prosta. Wynika to z faktu, że najczęściej suma poboru wody z wodomierzy znajdujących się w mieszkaniach różni się od tej na liczniku głównym. Wielu lokatorów nie chce też płacić za wodę, wówczas odpowiedzialną za terminowe opłaty zrzucane są na osobę, która wzięła na siebie zadanie odczytywania licznika głównego.

Podczas dyskusji sekretarz gminy podpowiedziała, że w takich sytuacjach najlepiej przekazać rozliczanie firmie zewnętrznej zajmującej się administrowaniem budynków. To ona bierze wówczas na siebie odpowiedzialność za ściąganie należności za pobór wody. Przedsiębiorstwo może bowiem zawrzeć umowę tylko ze wspólnotą albo zarządcą budynku na główny licznik. W przypadku, kiedy nie będzie takiego zarządcy, to umowy firma nie podpisze. MM

Zmiana kryteriów dochodowych

(POWIAT). Od 1 października 2012 roku podwyższone zostają tzw. progi dochodowe uprawniające do ubiegania się o świadczenia z pomocy społecznej.

Kryteria dla osoby samotnie gospodarującej wynoszą 542 zł (dotychczas 477 zł), dla osoby w rodzinie 456 zł (dotychczas 351 zł).

Zmianie ulegną również kwoty świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej, które będą wynosić:

świadczenie pieniężne na utrzymanie i pokrycie wydatków związanych z nauką języka polskiego dla cudzoziemców, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą: minimalna - 531 zł (dotych-

czas 446), maksymalna - 1260 zł (dotychczas 1175 zł), maksymalna kwota zasiłku stałego - 529 zł (dotychczas 444 zł), kwota dochodu z I ha przeliczeniowego - 250 zł (dotychczas 207 zł).

Weryfikacja ta spowoduje także zmianę kryteriów dochodowych uprawniających do udzielenia pomocy w ramach wieloletniego programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Kryteria uprawniające do udzielenia pomocy wynosić będą 150 proc. odpowiedniej kwoty kryterium dochodowego, tj. 813 zł dla osoby samotnie gospodarującej oraz 684 zł dla osoby w rodzinie (dotychczas dla osoby samotnie gospodarującej - 715,50 zł, dla osoby w rodzinie - 526,50 zł). op

Gminy dadzą w tym roku 88 tysięcy złotych

W CIS jest KIS, a w KIS...

(POWIAT ŁOBESKI) W Centrum Integracji Społecznej w Łobzie jest takie coś jak KIS, czyli Klub Integracji Społecznej. I w CIS i w KIS szkolą bezrobotnych, to znaczy wydają spore pieniądze na te szkolenia.

Jeden z czytelników zażartował, że zostałem doradcą premiera Tuska, bo od dawna pisałem o bezrobociu szkoleń, czyli przygotowywaniu bezrobotnych do rynku pracy, podczas gdy tego rynku po prostu nie ma, i... premier posłuchał. Wczoraj stwierdził: - Zrobimy radykalną rewizję środków, a to są setki milionów, żeby nie powiedzieć miliardów złotych, które idą na różnego typu szkolenia, doskonalenia zawodowe etc. Chcielibyśmy ukrócić, czy ograniczyć ten gigantyczny strumień pieniędzy, który idzie na szkolenia, z których nic nie wynika - powiedział premier.

Premier obudził się po pięciu latach, jak mu „słupki” spadły, a bezrobocie wzrosło. Jak to nic nie wynika? A dodatkowe dochody firm szkoleniowych i urzędników dora-

biających na szkoleniach, to co?

Premier obudził się trochę późno, bo CIS właśnie zakupiło na nową siedzibę budynek po PROVI-MI za 500 tys. zł, a wóldarze naszych gmin zdążyli wydać kolejne tysiące na szkolenia w KIS. Burmistrz Łobza rozstrzygnął konkurs ofert na „działania na rzecz integracji i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym” i przyznał na KIS 16 tys. zł, (w styczniu br. CIS dostał 40.800 zł). Wójt Radowa Małego przyznał KIS 20 tys., burmistrz Reska - 18 tys., a konkursy ogłosiły: Dobra na 18 tys. i Węgorzyno na 16 tys. zł. Łącznie do KIS w CIS trafi 88 tys. zł.

To i tak mało, w porównaniu z tłustymi latami walki z bezrobociem. Na przykład w latach 2007 - 2011 Dobra przekazała CIS prawie 250 tys. zł, a Łobez ponad 350 tys. zł. A powiat łobeski w sierpniu znowu osiągnął najwyższą w województwie stopę bezrobocia - 27,8 proc., przy średniej wojewódzkiej 16,5 proc. i krajowej 12,4 (rok wcześniej 11,6). KAR

Doprojektują sieć

(WĘGORZYNO). Od lat mówi się tutaj o budowie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w miejscowościach Połchowo i Runowo. Ostatnio okazało się, że Runowo Pomorskie poprzednia burmistrz wycięła z grafiku, ku niespodziance obecnych władz.

Podczas spotkania burmistrz Węgorzyna z firmą Progaz na temat Aglomeracji II etapu, sieć kanalizacyjna i wodociągowa w miejscowościach Runowo i Połchowo, okazało się, że poprzednia burmistrz zrezygnowała z zaprojektowania sieci wodociągowej dla Runowa Pomorskiego.

- Nie zgadzam się na to. Zażądałam doprojektowania tej sieci i w tej chwili trwają prace projektowe. Sieć wodociągowa w miejscowości Runowo Pomorskie jest w złym stanie technicznym i zaopatrywanie tej miejscowości w wodę z Węgorzyna mogło spowodować porozrywanie rur. Dlatego na razie zastosowane są jeszcze reduktory. Musi być zaprojektowana i wykonana nowa sieć



wodociągowa. Nie odejdę od tego. Będę stała na stanowisku, że to ma być wykonane, tym bardziej, że pierwotnie w przetargu organizowanym jeszcze przez burmistrza Stanisława Konarskiego były zakładane projekty tej sieci w tej miejscowości - powiedziała burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska.

Po tych słowach, wypowiedzianych podczas sesji Rady Miejskiej nikt z radnych nie podjął dyskusji.

MM

Gabinet Kosmetyczny

Flak założenia 1906

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00

JUBILER

skup złota i srebra,
naprawa, sprzedaż

**NAJMODNIEJSZE WZORY
ŚLUBNYCH
OBRĄCZEK**

grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



**Idealne miejsce
na wasze wymarzone**

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

Biuro reklamy

Tygodnika Łobeskiego

Tel. 91 39 73 730

Tel. 504 042 532

email: wppp1@wp.pl

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



**TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW**



**USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKA BUDOWLI**



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

SKUP SKŁAD OPAŁU

**ZŁOMU,
MAKULATURY,
SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,
SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO**

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

Jerzy Spurek
698 676 984



WULKANIZACJA



OPONY



FELGI



HAMULCE



ZAWIESZENIE



MECHANIKA



KLIMATYZACJA



GEOMETRIA KÓŁ



AKCESORIA DO KÓŁ



MALOWANIE



PRANIE TAPICERKI



OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa

tympol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Urząd Marszałkowski
Województwa Zachodniopomorskiego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



"Zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii poprzez instalację kolektorów słonecznych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Łobeskiego"

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013"

INFORMACJA

Informujemy, że w dniu 28 września 2012 r. zakończono montaż solarów słonecznych na budynkach Domu Pomocy Społecznej w Resku oraz Domu Dziecka w Łobzie w ramach Projektu pn. **"Zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii poprzez instalację kolektorów słonecznych w jednostkach organizacyjnych Powiatu Łobeskiego"** współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013, Oś Priorytetowa 4 "Infrastruktura ochrony środowiska", Działanie 4.1 "Energia odnawialna i zarządzanie energią"

Starosta Łobeski

OKAZJA

**Kompostownik
ogrodowy**

115x115z90 cm
cena **150 zł netto**
zalety: łatwy montaż i demontaż
bez wkopywania słupków duża
wytrzymałość estetyczne wykonanie



z nami urządzisz swój ogród

**Podmurówki
prefabrykowane
/różne rodzaje/**

pod siatkę, panele
ogrodzeniowe i pergole
ogrodowe od 18 zł/mb netto



podmurówki
ogrodzeniowe
produkcja i montaż

Betoniarnia Łobez.
Plac Spółdzielców 1
73-150 Łobez.
tel. 503 559 503
betoniarnialobez@interia.pl

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

ulotek, plakatów, wizytówek, samokopii

**Łobez ul. Słowackiego 6
Tel./fax - 91 39 73 730**

Niemcy poszukują pracowników, Polacy – pracy i inwestorów

(POWIAT). 5 września starosta oraz członek zarządu uczestniczyli w spotkaniu z delegacją Niemiec, starostą Rugii i dyrektorem urzędu pracy. Co z tego będą mieć mieszkańcy powiatu lobeskiego?

5. września w powiecie lobeskim odbyła się wizyta przedstawicieli powiatu Vorpommern-Rügen. Stronę niemiecką reprezentowali wicestarosta powiatu Vopommern-Rügen Kerstin Kassner oraz dyrektor tamtejszej agencji zatrudnienia pan Felzmann, z którym przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy w Łobzie prowadzili rozmowy na temat możliwości realizowania wspólnych inicjatyw zmierzających do zabezpieczenia kadr niezbędnych na Rugii oraz zmniejszenia poziomu bezrobocia na terenie powiatu lobeskiego.

Strona niemiecka zainteresowana jest znalezieniem pracowników do obsadzenia miejsc pracy w różnych branżach. Nasze starostwo i urząd pracy zainteresowani są z kolei organizacją wspólnych szkoleń zawodowych na potrzeby strony niemieckiej, połączonych z intensywnymi kursami języka niemieckiego, odpowiednią selekcją pracodawców niemieckich oraz zawieraniem stosownych umów.

W związku z tym planowane jest rozszerzenie współpracy w ramach sieci Eures, w oparciu o biuro w Greifswaldzie.

- Żeby zrozumieć propozycje, to nasz budżet wynosi 10 milionów euro, a ich 1,5 miliarda euro. Na spotkaniu nastąpiło zbliżenie stanowisk, w jakim kierunku ta współpraca miałyby iść, czyli na wszystkich płaszczyznach, a nie tak jak dotychczas. Dobrze, że młodzież się spotyka, orkiestry jeżdżą, ale chcemy pokazać i taka była wola tej wizyty, że tak samo jak Dom Pomocy Społecznej w Resku ma swoje problemy, tak i niemiecki dom pomocy społecznej ma swoje problemy. Okazało się, że kwestia nie leży tylko w samych pieniądzach, u nas są o wiele mniejsze, a mamy tak fantastyczne wyniki w wymiarze ludzkim, że pani starosta powiedziała, że za żadne pieniądze nie osiągnęlibyśmy tego u nich. To jest natura podejścia. Jeśli chodzi o Dobrą, to chcemy pójść w kierunku rewitalizacji zabytków, jakie są na naszym terenie. Dobra jest przykładem fantastycznym, bo pani burmistrz Wilczek była z tą wizytą, zaprosiła, pokazała i też współpracuje jako gmina z niemiecką gminą. Tutaj też dość szybko nastąpił odzew, są fundacje i będziemy nad tym pracować. Na polu pracy ich zapotrzebo-



wanie w okresie 6-8 miesięcy jest na poziomie około 3 tys. ludzi do pracy przy m.in. komputerze, rzemieślników czy z innych gałęzi przemysłu. Teraz zaczynamy koncentrować to na propozycjach, projektach i zaczniemy nad tym pracować w wymiarze czysto ludzkim. Do tego chciałbym dołączyć jeden aspekt, że też wyraziła wolę starosta, że będziemy pracować w Euroregionie nad projektami trójstronnymi, bo trzecim naszym miastem partnerskim jest Pińsk, o dużej skali wymiany młodzieży. Oni mają fantastyczny obiekt u siebie, my też mamy. Okazu-

je się, że pani starosta jest jednym z szefów Euroregionów i powiedziała, że oni na taką trójstronną wymianę chcą przeznaczyć jak największą ilość środków, w tym na wymianę młodzieży – powiedział członek zarządu powiatu Michał Karłowski.

W trakcie dyskusji, która toczyła się podczas obrad Rady Powiatu, uczestnicy dowiedzieli się, że poszukiwania inwestorów na nasz teren rozpoczną się nie tylko po stronie zachodniej granicy Polski, ale i wschodniej, gdzie funkcjonują duże zakłady przemysłowe. MM

JEŹYKI NA DRODZE



Łobescy mundurowi odwiedzili grupę Jeżyków w Przedszkolu Miejskim im. Krasnala Hałabały. Tematem przewodnim tego spotkania było bezpieczeństwo na drodze.

Przedszkolaki usłyszały zasady bezpiecznego przejścia przez jezdnię. Przypomniały sobie także jak powinny zachowywać się podczas zabaw w przedszkolu oraz poza nim. Mundurowi omówili z dziećmi jak mają zachować się w kontakcie z nieznanymi osobami. Z udziałem naj-

młodszych policjantka odegrała scenki, w trakcie których dzieci prezentowały jak zachowywałyby się, gdyby zostały wypytywane przez obce osoby o sytuację rodzinną i majątkową ich rodziców.

Na koniec z przedszkolakami udano się na przejście dla pieszych, gdzie prezentowały wiedzę, którą zdobyły podczas spotkania z mundurowymi o bezpiecznym przechodzeniu przez jezdnię. Jeżyki sprawdzian z tego zadania pod okiem Policjantki zdały na ocenę bardzo dobrą. (kp)

Za przepłacone karty do sądu

(POWIAT). Osoby, które w latach 2004-2006 płaciły 500 zł za karty pojazdów po raz pierwszy rejestrowanych, mają szansę odzyskać nadpłacone pieniądze, ale - przez sąd. W starostwie obecnie leży siedem wniosków o zwrot pieniędzy.

Od 2004 roku do 18 marca 2006 roku za karty pojazdów, które były wydawane do samochodów po raz pierwszy rejestrowanych pobierano kwotę w wysokości 500 zł – tak jak ustalił minister budownictwa i transportu. Starostwa powiatowe, w tym i lobeskie, pobierały taką kwotę za wydanie karty pojazdu. Trybunał Konstytucyjny z 18 marca przyznał rację tym, którzy uznawali, że za samo wydanie karty i czynności związane z jej wypełnieniem są to zbyt wysokie opłaty. Wówczas opłatę ustalono w wysokości 75 zł i ta obowiązuje od 1 kwietnia 2006 r.

- Teraz co z tymi, co zapłacili 500 złotych? To dzieje się w całej Polsce, w niektórych powiatach jest do zwrotu około 9 milionów zło-



tych. To jest cios dla budżetów powiatowych, które przed tą datą pobierały opłaty zgodnie z rozporządzeniem ministra w wysokości 500 złotych. Teraz poszczególne osoby bądź duże firmy ubiegają się o to. W niektórych powiatach są to kwoty w wysokości 9 milionów. My uważamy, że starostwo nie popełniło żadnego błędu. Dlaczego mielibyśmy oddawać, skoro pobieraliśmy zgodnie z rozporządzeniem? Są wyroki w tej sprawie, ale nie są jednoznaczne. Dlatego chcemy poczekać. Jeśli osoby, które uważają, że powinny otrzymać te pieniądze, podadzą nas do sądu, a sąd przyzna im rację – zapłacimy. Oczywiście z sądem nie będziemy dyskutowali. Takie jest stanowisko starostwa – powiedział wicestarosta Jan Zdanowicz. MM

Straszenie szpitalem czy czarnowidztwo?

(RESKO). Podczas sesji Rady Powiatu rozgorzała dyskusja na temat szpitala w Resku. Część dyskutujących przytaczało argumenty wskazujące za tym, że są zakusy na to, aby szpital w Resku był oddziałem Gryfic, w którym będzie mieścił się jedynie ZOL. Inni uspokajali, że nic złego się nie dzieje.

Dyskusję rozpoczęło pytanie przewodniczącej Rady Miejskiej w Resku. W odpowiedzi radny powiatowy Jan Michalczyński odparł, że w szpitalu bardzo często są wolne miejsca na internie.

W sukurs radnemu poszedł wicestarosta Jan Zdanowicz, który dodał, że ZOL nie wypiera interny, bo łóżka na internie są wolne.

- Ale prawdą jest, że na internie dwa pokoje są zajęte przez ZOL. Mimo tego, są jeszcze miejsca. W Resku są dwa łóżka wentylowane, jedyne w naszym województwie na ZOL-u – powiedział.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Resku Barbara Basowska zapowiedziała, że w imieniu Rady Gminy Resko złoży zaproszenie radnym na rozmowę odnośnie szpitala.

- To nie jest tak. Rozumiem, że są wolne miejsca na internie, że są na chirurgii, wszystko przygotowane jest do przejęcia całego szpitala przez ZOL poza dwoma pokojami na chirurgii. Pan doktor kieruje na chirurgię, ale nikt nie kładzie się na chirurgię. Ja jestem tego przykładem. Jestem po wypadku, mam szpital na miejscu i byłam zadowolona, że pójdę na miejscu. Niestety, to tylko przyjęcie mnie i proszę jechać do Gryfic. Dziecko wieczorem ma zastrzyk. Jarozumiem system, tylko proszę tym ludziom na dole powiedzieć, że ten system ich nie objął i z dzieckiem w nocy jedzie 54 km do Łobza na zastrzyk i to samo w niedzielę. Kiedyś siostry środowisko miały opiekę sobotnio-niedzielną i robiły zastrzyk, a ona ma jechać 60 km na zastrzyk? To jest coś nienormalnego i o tym będziemy rozmawiać – zapowiedziała.

Te słowa okazały się wodą na młyn dla osób, które od początku były przeciwnikami wydzierżawienia szpitala dla Gryfic.

- Od początku o tym mówiłam, że w sposób nienaturalny są wyga-

szane kontrakty, wiemy o tym, że o połowę został zmniejszony kontrakt na chirurgii, bo nie został wyrobiony. Pacjenci nie byli przyjmowani, tylko kierowani do Gryfic. Kontrakt nie został wyrobiony, więc Fundusz Zdrowia zmniejszył go na Resko, powiększając oczywiście na Gryfice. W ten sam sposób wygasi się internę. Tak samo jak się wygasi chirurgię i zostaniemy na ZOL-u, o czym się mówi od samego początku. Powinniśmy realizować umowę - powiedziała radna Halina Szymańska.

Zapomniała jedynie dodać, że oddział chirurgiczny był zamknięty, albowiem prowadzony był tam remont i zarówno obiekt, jak i sprzęt był przystosowywany do warunków zgodnych z wymogami NFZ. Zapomniała również powiedzieć, że poprzedni dzierżawca nie pozwalał wejść na obiekt szpitala, aby ten remont wykonać wcześniej. Zapomniała także powiedzieć, że na obiekt szpitala nie mogli wejść także przedstawiciele starostwa. Czy zatem niewyrobienie kontraktu to kwestia celowych działań Gryfic, czy może jednak inne były przyczyny? Warto czasami pomyśleć o tym spokojnie, pamiętając o wszystkim, co działo się wokół i w szpitalu.

Zofia Krupa, mieszkanka Łobza dodała z kolei, że dzieje się wszystko tak, jak przewidywała wtedy, gdy był aneks podpisywany aneks.

- Zabrałam głos, bo pan radny był uprzejmy powiedzieć, że są wolne miejsca na internie. To jest bardzo dziwne panie radny. Ja jestem nieustającą, że tak powiem, klientką przeróżnych szpitali. Interny są najbardziej zawałonymi oddziałami we wszystkich szpitalach. Tam się na korytarzach leży. A że w internie w małym szpitalu przy tej populacji są wolne miejsca, to jest to, co powiedziała radna Szymańska. To jest wygaszanie kontraktu i od początku o to chodziło, żeby zyskać populację. Ja się dziwię,



może ktoś miał o tym pojęcie, ale nie przebił się z tym, a mój głos tym razem okazał się za słaby. Chodziło o populację łobeskiego powiatu, ponieważ populacja gryficka jest za mała na tak wielki, ogromny szpital, który był budowany na potrzeby Układu Warszawskiego. Od początku, co próbowałam wam wszystkim uzmysłowić, Gryfice walczyły o zaoranie w sensie usługodawcy szpitala w Resku – powiedziała mieszkanka Łobza.

Na te słowa kontrargumentów radni przychylni Gryficom nie znaleźli, być może nie chcieli dyskutować, a być może z innych przyczyn. A szkoda, bo we wszystkich dyskusjach dotyczących szpitala w Resku brakuje stanowczego stanowiska, a mianowicie, że szpital w Resku nie będzie szpitalem wysokospecjalistycznym, który będzie odpowiadał na wszystkie zapotrzebowania mieszkańców powiatu łobeskiego. Nigdy nie był. Takie funkcje spełnia szpital w Gryficach. Szpital w Resku natomiast, to miejsce, gdzie trafiają ludzie, którym można pomóc bez drogiego zaplecza medycznego i sztabu specjalistów. Choć, jeśli cho-

dzi o zaplecze medyczne, to jest obecnie na zdecydowanie wyższym poziomie, niż dwa lata temu i nikt nikogo nie musi wnosić na plecach, a i tak bywało, gdy winda nie działała.

Zabrakło również porównania do czasów, gdy odsyłano ludzi ze zbyt ciężkim stanem zdrowia gdzie indziej, nie wskazując gdzie, albo błędnie i ludzie jeździli od szpitala do szpitala, szukając ratunku. Zarówno w Drawsku, jak i w Gryficach pacjenci z Łobza nie byli mile widziani i przyjmowani. Dzisiaj takiego problemu nie ma, bo z Reska, jeśli są kierowani do Gryfic, to ma się pewność, że zostanie się przyjętym bez marudzenia.

Konieczność utrzymywania oddziału wewnętrznego i chirurgicznego zapisana jest w umowie i to od zarządu powiatu wymagać należy, aby tę umowę od Gryficęgzekwować.

Na te i podobne wątpliwości oraz zobowiązania Gryfic wobec powiatu łobeskiego będzie odpowiadał dyrektor szpitala w Gryficach Jacek Pietryka 23 października 2012 r., podczas komisji Rady Powiatu, o ile nie nastąpi zmiana terminu. MM

Doczekają się chodnika

(DOBRA). Zarząd Powiatu zdecydował, że w razie konieczności dołoży pieniądze na wykonanie chodnika przy ul. 3 Maja.

Wprawdzie zrobiony jest kosztorys na wykonanie chodnika przy ul. 3 Maja w Dobrej i znana jest cena zadania, jednak Zarząd Dróg Powiatowych sam musi zdobyć środki

na jego budowę. ZDP środki ma pozyskać ze sprzedaży ściętych drzew. A jeśli nie uzyska koniecznej kwoty? Starostwo dołoży. Chodnik przy tej ulicy ma być wykonany – zdecydował zarząd powiatu.

Z takim zapewnieniem dyrektor ZDP w Łobzie spokojnie może przystąpić do realizacji zadania. MM

WIZYTÓWKI

WYDRUKI PRAC DYPLOMOWYCH, BINDOWANIE - TANIO
Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 512 138 349

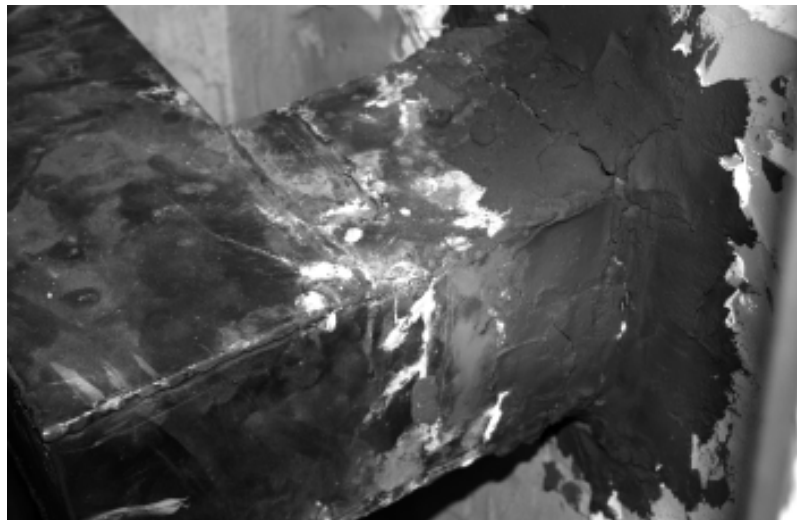
Albo wylecimy w powietrze, zaczadzimy się albo spalimy

(ŁOBEZ). Brak mieszkań i pracy to ból wielu młodych małżeństw, które latami oczekują na mieszkanie z zasobów gminnych. Klucze do mieszkania i własny, choć gminny kąt, to szczęście ale co zrobić, gdy okazuje się, że mieszkanie skrywa w sobie wiele tajemnic zagrażających zdrowiu i życiu, a za niektóre przychodzi płacić?

O sytuacji młodych ludzi dowiedzieliśmy się od sąsiadki, która wykupiła mieszkanie piętro niżej. Dwa razy jej lokal został zalany i od

czasu do czasu jest zadymiany.

- To jest skandal. Żeby jeszcze na bogatych trafiło, ale im jeszcze dokładać? - zaczęła swoją rozmowę właścicielka mieszkania. - Po zalaniu mieszkania zgłosiłam sprawę do ubezpieczyciela, otrzymałam tysiąc zł, zrobiłam remont. Teraz przestałam opłacać składki i powiedziałam sąsiadce, że tym razem, jeśli mnie zaleje, będzie płacić z własnej kieszeni. Okazuje się, że ją chcą obciążyć kosztami prawie dwa razy większymi niż odszkodowanie, które ja dostałam. To za co ja płaciłam te składki? To raz. Dwa - dlaczego ona, a nie gmina? To jest mieszkanie socjalne, a zalało mnie z rury idącej pod podłogą. Dlaczego ta biedna dziewczyna ma płacić? Z czego? Z rodzinnego, które dostaje na dzieci? To po to jej przydzielono to mieszkanie, żeby teraz na nią zrzucić winę i odpo-



wiedzialność za buble? - powiedziała łobzianka, nie kryjąc oburzenia.

Mieszkanie marzeń?

Małżeństwo z pięciorgiem dzieci oczekiwało na mieszkanie dziewięć lat. Wielką była ich radość, gdy dowiedzieli się, że otrzymają klucze do mieszkania na poddaszu. W rozmowie dowiedzieli się, że magistrat wykona część remontu, część będą musieli zrobić sami. Z chęcią więc zabrali się za sprzątanie po byłym lokatorze i prace remontowe. Gmina ze swojej strony obiecała wykonać instalację elektryczną, sufity, które zdołały się już zaważyć do środka oraz część podłóg. W mieszkaniu był stary piec, z którego dymiło się. Nowi lokatorzy dowiedzieli się, że mają sobie sami załatać. To jednak nie pomogło i w konsekwencji gmina ze swojej strony wymieniła piec na nowy. Przy okazji wymiany pieca postanowiono, że ten zostanie przeniesiony z wąskiej jak kiszka pakamery do kuchni. Tak też się stało. Nowy piec postawiono na grubej blasze bez mocowania do podłogi, rurki tylko sobie znanym powodom poprowadzono zawijającami przy ścianie do bojlera zawieszono nad piecem oraz do rur, które poprowadzono podłogą w pakamerze. Przy okazji stwierdzono, że wejście rury odprowadzającej spaliny nie może być bezpośrednio do komina, bo jakoby znajdują się tam jakieś przewody, więc wypuszczono rurę do pakamery, tam podłączono do sporej długości rury biegnącej poziomo i dopiero ona została wpuszczona w komin. Nowych lokatorów zapewniono, że

wszystko jest idealnie wykonane. Niedawno budynek został poddany ociepleniu i wymianie dachu. Wszystko więc zapowiadało się szczęśliwie.

Siedzicie na bombie, to nadaje się do prokuratury

Jakim buble technicznym okazało się mieszkanie i wykonane remonty nowi lokatorzy doświadczyli bardzo szybko i boleśnie.

- Zanim ja zacząłem remont, centralne ogrzewanie poprawiał pan z gminy. Przyszedł na sprawdzenie, gdy ja zakładałem rigipsy i zdjąłem kaloryfer. Powiedział, że nie będzie już w takim razie przychodził, bo gdzieś wyjeżdża, ale zapewniał, że centralne jest zrobione bardzo dobrze. Zarzeka się. Sam miałem wszystko sprawdzić. Skończyłem remont, założyłem kaloryfer i zacząłem napuszczать wodę. Obchodziłem mieszkanie, sprawdzając, czy wszystko jest dobrze. Nagle z bojlera wiszącego nad piecem zaczęła lecieć woda. Okazało się, że w bojlerze, nie było zaślepionej jednej śruby. Zalałbym sąsiadkę. Szybko zakręciłem wodę i zacząłem spuszczać wodę z instalacji. W paru miejscach na rurach w ogóle nie ma lutów. Teraz są nowe, odkąd jest nowy piec. W starym rury trzymały się tylko na paście lutowniczej. Na tych nowych rurach również gdzieś lutów prawie nie widać, zalane jest tylko farbą. Gdybym miał pieniądze, nie prosiłbym się gminy, sam bym sobie to zrobił. Gmina twierdzi, że jest to dobrze zrobione. Chciałbym to usłyszeć od inspektora budowlanego. Dlaczego? Nie ma obejścia pompy.

Cd. na str. 8



Albo wylecimy w powietrze, zaczadzimy się albo spalimy

Ciąg dalszy ze str. 7

Ostatnio panowie naprawiali rury, bo nam w jednym miejscu pękło. Jeden twierdził, że jeśli nie będzie prądu, to i tak wszystko będzie działać. Nie muszę się niczego obawiać. Była taka sytuacja, że nie było prądu. Na piecu temperatura narosła nam na ponad 100 stopni, rury zaczęły się trząść, zaczęło wszystko strzelać, myślałem, że będziemy z żoną i dziećmi uciekać z domu, a przy tym wszystkim kaloryfery zaczęły robić się chłodne. To jest po prostu źle zrobione.

Wzięliśmy fachowca, żeby to zrobił, ale prace, które należy tu zrobić, wycenił na ponad dwa tysiące zł. Nie było mnie na to stać. Jak to zobaczył, to powiedział, abym tu prokuraturę wezwał, że śpimy na bombie, któreś nocy pójdziemy spać, a tu wszystko wybuchnie po prostu. Pompa powinna mieć swoje obejście, właśnie po to, gdy nie ma prądu, wirniki zatrzymują się, woda miałaby swobodny przepływ, nic by ją nie blokowało, a tu za pompą założyli nam jeszcze filtr do wody – powiedział lokator.

Z pieca do pompy idzie gruba rura, a za pompą dalej dużo cieńsza, taką samą cienką rurą powraca woda.

Gdy siedzimy w mieszkaniu słychać cieknącą wodę. Okazuje się, że z kaloryfera. Mężczyzna chciał go odpowietrzyć, nie ma jednak zaworu. Poprosił w gminie, aby zdjęto kaloryfer, bo w kuchni nie jest potrzebny. Ktoś był, popatrzył i poszedł. Kaloryfer został, jak był.

Zaczadzicie się

Rutynowe czyszczenie komina przed sezonem grzewczym odkryło kolejne zagrożenie, jakie czeka rodzinę mieszkającą na poddaszu. Lokator pokazuje rurę odprowadzającą spaliny do komina. Widać ślady, którą wprowadzano ją za pierwszym razem w komin – położono ją równoległe do ściany. Kominiarz nakazał ustawienie rury pod ukos, bo takie ułożenie grozi zaczadzeniem. Pracownicy z gminy podnieśli rurę o... kilkanaście centymetrów na długości około dwóch metrów. Kominiarz nie był zadowolony. Lokatorzy również, tym bardziej, że rura biegnąca w pakamerze połączona jest jedynie luźno z rurą wylotową z pieca. Lokator na własną rękę starał się umocować ją, oklejając gliną, jednak bez większego efektu. Boi się, że kiedyś zwyczajnie w nocy rura



spadnie. Ale to nie koniec niespodzianek.

Kominiarz, gdy zobaczył, jak jest podłączone, to powiedział – zaczadzicie się kiedyś, wystarczy zmiana pogody. Nasz komin biegnie przy kominie klimatyzacyjnym sąsiadki. Jeżeli jest zmiana pogody, to u sąsiadki jest dym w mieszkaniu, bo z naszego komina, gdy jest zła pogoda - dymi się. Ktoś w kominie sąsiadki wybił sobie dziurę i wstawił kratkę, to wszystko jest za przepierzeniem, więc nie wiedziałem o tym. Dopiero gdy mi sąsiadka powiedziała o zadymieniu, wszedłem tam, aby sprawdzić. Zamurowałem tę dziurę, ale zadymienie u sąsiadki znowu jakiś czas temu było, więc chyba komin jest w środku popękany – powiedział mężczyzna.

Spalicie się

Okazuje się, że w mieszkaniu elektryka został zarobiona tylko częściowo, a ta co jest to i tak źle. W kontaktach nie ma uziemienia, a kontaktów jest sporo. Przykładowo w małym pokoiku, mającym 2 na 2 metry – aż siedem. Elektryk, który sprawdzał kontakty, prosił, żeby to gmina zrobiła, zostało to wielokrotnie zgłaszane, ale bez rezultatu. Brak uziemienia to jednak nie wszystko.

Lokator demonstruje działanie włącznika światła w korytarzu i w c. Zapala światło w wc - świeci się żarówka w wc, gasi, po czym włącza światło na korytarzu i... zapala

się żarówka na korytarzu i w wc też. To dopiero żartobliwe pstryczki elektryczki.

Na korytarzu kable pod napięciem wychodzą ze ścian na wysokości głowy. Nie ma gniazdek, ot zwykłe kable. Lokator nie wiedział co z nimi zrobić, to powiesił kinikiety.

Cieknący nowy dach

Młodzi ludzie wskazują na brązową plamę w rogu na suficie. Nie ukrywam zdziwienia, bo dach był niedawno robiony, więc skąd to zalanie. Okazuje się, że jest źle zrobione opierzenie komina, przy którym zrobił się balon z wodą. Gdzieś tam też znajduje się butelka włożona w niewiadomym celu i mimo doskonałości wykonania dachu - jest przeciąg. Jak mówią młodzi ludzie, fachowcy z gminy, którzy zostali tu wezwani stwierdzili, że plama na suficie to wina... palenia mokrym drewnem.

Izolacja po naszymu, czyli żadna

Mieszkanie w sporej części ma skośne ściany. Okazuje się, że mimo wymiany nowego pokrycia dachowego i ocieplenia, to mieszkanie ocieplenia nie ma. Bynajmniej nie wszędzie ono jest.

- Pomiędzy dachem, a ścianami nie ma izolacji. Ktoś na własną rękę próbował zrobić izolację, wsypany w worki trociny, ale trochę nasypał, znudziło mu się, albo nie miał co i przestał sypać. Na

żadnej ze ścian nie ma izolacji, może gdzieś tam się trafi... - powiedział lokator.

Kawałek izolacji dachu widać od pakamerzy. Jest tam styropian ułożony pod dachówkami, opiera się na położonych luźno na podłodze innych kawałkach styropianu. Mimo ocieplenia, na poddaszu latem jest gorąco a zimą zimno już dwie godziny po wygaszeniu pieca. Czyli dokładnie tak samo jak w mieszkaniach, które nie są ocieplane.

Zalanie – kto winien?

Jakby lokatorzy mieli za mało kłopotów, choć nie mieszkają tu długo, już dwukrotnie doszło do zalania mieszkania piętro niżej. Dwa razy z tego samego miejsca jednak z dwóch różnych przyczyn.

Kiedyś rury biegły pod deskami w pakamerze i nie było ich widać. Na wysokości pompy od c.o. był drewniany podest. Poprzedni właściciel (a może gmina?) kładł rurę odprowadzającą rurę z wanny do głównej rury spustowej. Aby ominąć podest, zgrzewał ją na gorąco w dwóch miejscach. Jako że była tu rura PCV, to pod wpływem gorąca zniekształciła się i powstało przewężenie. Tak leżała latami i nikt nie zaglądał pod deski. Pech chciał, że zgrzewał puścił, gdy w mieszkaniu zamieszkał nowi lokatorzy. Pęknięcie, jednak nie było widoczne, bo znajdowało się pod deskami, w pakamerze. Woda powoli ciekła i zalewała mieszkanie piętro niżej.

- Ja tego nie widziałem, bo to było pod podestem. My tam nie wchodzimy. Dopiero gdy sąsiadka przysłała i powiedziała, że jej mieszkanie jest zalane, to rozbrałem podest. Wtedy okazało się, że w miejscu, gdzie rura była zgrzewana pękło. Teraz nas obciąża się za to winą. Gdybym to ja robił to podłączenie, nie odezwałbym się słowem. Moja wina i muszę zapłacić. To proste. Ale ja nie miałem o tym pojęcia. Nie wiedziałem też, jakie prace gmina wykonywała tutaj. Skąd mogłem wiedzieć, że pod podestem coś się dzieje? Ale to było drugie zalanie. Pierwszy raz zalaliśmy przez tego, który zarzekał się, że centralne ogrzewanie jest zrobione dobrze. On to robił na zlecenie gminy, nie moje. W jednym miejscu źle połączył kolanko, nie zespał, bo przeskadzał podest. Połączył tylko na pastę lutowniczą i cały czas z tego kapą.

Nowe podłączenie z wanny do głównej rury robiła gmina po zalaniu sąsiadki. Dlaczego ja jestem winien zalania sąsiadki, skoro centralne robiła gmina? Też ja mam być winien zalania z rury biegnącej z wanny? Dostałem mieszkanie z myślą, że jest tu instalacja wodna i kanalizacyjna wykonana poprawnie, skąd mogłem wiedzieć, że pod deskami pękła rura i że była źle zrobiona? Nie wiem czy przez poprzedniego właściciela czy przez gminę. Gmina zaczęła tu robić, zanim się wprowadziłem, dostawałem klucze, aby powoli sobie remontować, ale do głowy mi nie przyszło, że w tamtym miejscu coś nie działa.

Nie mam wiedzy ani uprawnień, aby zakładać tu wszystko. Nie wiadomo kiedy on to wymieniał, to nie jest tak, że to my podłączaliśmy te rury. Wtedy nawet bym się nie kłócił i nie miał do nikogo pretensji, bo wiedziałbym, że to moja wina. A tak, to mam żal, bo te rury schowane są pod podestem i nic nie było widać, na dodatek w takim miejscu gdzie nie zaglądamy – powiedział mężczyzna.

- Najgorsze jest to że sąsiadka kupiła mieszkanie pod nami, ale chodziła tam tylko raz na dwa tygodnie. Przez dwa tygodnie tam zalewało. Dopiero po dwóch tygodniach zauważyła. Odbierałam wtedy dzieci ze szkoły, gdy zadzwoniono do mnie z gminy, że mam natychmiast wracać do domu, bo zalałam sąsiadkę – dodała lokatorka.

Lokatorzy są załamani. Z jednej strony cieszą się, że mają własny kąt, z drugiej boją się o życie i zdrowie, wiedząc, że remonty i instalacje są źle zrobione. Nie mają

pieniędzy aby przerabiać instalacje c.o. i elektryczną tak, aby wszystko było zgodnie z normami bezpieczeństwa. Z drugiej strony Gmina na nich zrzuca obowiązek płacenia za zalanie mieszkania znajdującego się piętro niżej, czy słusznie? Pozostaje pytanie czy po to wydawane są pieniądze z gminy na remonty i instalacje, aby nowi lokatorzy od razu wzywali fachowców, aby te instalacje przerabiać? Bo skoro jest dobrze, jak twierdzą przedstawiciele gminy, to dlaczego jest tak źle?

- Najgorsze jest to, że nie możemy pochwalić gminy, że zrobiła coś dobrze, że nie musimy się bać. A jak się nie bać, skoro fachowiec powiedział nam, że śpimy na bombie? Powiedział, że kiedyś położymy się i albo to wybuchnie, albo się zaczadzimy. Gmina wszystko chce zrobić tańszym kosztem, ale żeby chociaż dobrze. Za piec nie płaciliśmy. Dobrze, że został wymieniony, bo tamten, to była tragedia. Nie chodzi o to, aby gmina nam wszystko robiła w panelach i kafelkach, ale o to, aby to co robi, robiła prawidłowo i abyśmy mogli czuć się bezpiecznie. Pozostałe remonty zrobimy sobie powoli sami. Gdy otrzymaliśmy to mieszkanie, nie dostałem niczego na papierze, że to mieszkanie jest do remontu. Usłyszeliśmy, że gmina bardzo dużo rzeczy tu nie zrobili, bo wykonali tylko podłogi z płyt wiórowych w małej kuchence i korytarzyku. Mówili, że położą jeszcze panele. Zrobili sufity i ściany. To jest zwykła płyta wiórowa, a do niej przybita siatka i na to położony zwykły klej do ocieplania bloków. Gładź na ścianach kładłem już sam. Sufitu już nie równałem. Na górze jest rzucona luzem dwumetrowej wielkości wata mineralna i to jest ocieplenie. Tu są drewniane ściany, folia i cienutka wykładzinka. Teraz nasiąka sobie wodą.

W pokoju ściany zrobione z płyty paździerzowej, pod oknem była dziura w ścianie to gmina wzięła siatkę do ociepleń, klej wpełniali i dziurę załatali. Wszędzie mam drewniane ściany, mury są tylko wokół kuchni. Później położyłem tam rigipsy. Cieszę, że nam zrobili, ale gdyby to zrobili dobrze. Częściowo sam staram się remontować. Ale nie mam aż tyle pieniędzy, aby wymienić centralne, elektrykę, podłogi. A te są w opłakanym stanie. Całe chodzą. W łazience też. Nie wiemy jak długo tu będziemy mieszkać. Zapożyczę się, zrobię dobrze instalację choćby c.o., a potem dostanę informacje, że dostałem gdzie indziej mieszkanie? - powiedział mężczyzna.



Lokatorzy prowadzą mnie do łazienki, wskazują na wannę. Tę postawiono na paletach. Jedna nóżka wanny niebezpiecznie stoi na krawędzi. Młody mężczyzna starał się zabezpieczyć wannę przed obsunięciem i okleił nóżkę. Czy to wystarczy? Ale skoro fachowcy z gminy uznali, że bezpiecznie jest nawet bez żadnego zabezpieczenia, to zapewne tak...

W piśmie burmistrza skierowanym do lokatorów odnośnie tego kto ma płacić odszkodowanie czytamy: „zalanie powstało nie z powodu nieszczelności rury wodociągowej a nieszczelności odpływu z wanny. Lokal, który Państwo otrzymaliście, wykańczaliście w tym czasie sami z pomocą Gminy Łobez. Poprzedni lokator nie zgłaszał problemów z odpływami z urządzeń łazienki, a Gmina Łobez nie jest w stanie odpowiadać za odpływy do pionu instalacji kanalizacyjnej, gdyż należy to do obowiązków lokatora.

(...) Gmina Łobez wymieniła uszkodzony odpływ po zgłoszeniu zalania, żeby nie powodować dalszych strat, bo Państwo i tak nie poczuliście się do winy” - podpisał zastępca burmistrza Ireneusz Kabat.

Teoretycznie zgodnie z prawem, albowiem za odpływy odpowiadają lokatorzy. Jednak czy akurat ten przypadek nie jest wyjątkowy? Gmina jest właścicielem mieszkania i powinna przed oddaniem go kolejnym lokatorom sprawdzić stan wszystkich urządzeń w mieszkaniu, albo poinformować lokatorów co należy wymienić. O wadliwości odpływu nie wiedział nikt łącznie z przedstawicielami magistratu. Do zalania doszło, jak czytamy w piśmie burmistrza wówczas, gdy nowi lokatorzy prowadzili prace remontowe” w celu przystosowania lokalu do zamieszkania”. To nie oni wykonywali podłączenie i w miejscu, do którego nie mieli wglądu (pod deskami). Wcześniej obok wykonywano instalację c.o. i też nie ściągnięto desek, co sprawiło wadliwe podłączenie i pierwsze zalanie. Może gdyby wówczas odkryto deski, wszyscy zauważyliby co dzieje się z rurą odprowadzającą wodę z wanny i nie doszłoby do zalania. A tak to jest obecnie przerzucanie piłeczki z odpowiedzialnością. Najgorsze, że piłeczka ta trafia w najbardziej niebezpiecznych. Bo jeśli przyjdzie płacić im, to z czego? Z kilkuset złotych rodzinnego, które otrzymują na dzieci z OPS? MM

INTEGRACJA SENSORYCZNA U KRASNALA HAŁABAŁY W ŁOBZIE

Przedszkole Miejskie Nr 1 im. Krasnala Hałabały w Łobzie dzięki bardzo owocnej współpracy z organem prowadzącym i jego przychylności wzbogaciło się o specjalistyczną salę do integracji sensorycznej.

Zajęcia tą metodą są prowadzone przez terapeutkę, która uzyskała uprawnienia przez Polskie Stowarzyszenie Terapeutów Integracji Sensorycznej nr Certyfikatu – 2013 i dysponuje kwalifikacjami do diagnozowania, planowania i prowadzenia terapii Integracji Sensorycznej.

Integracja sensoryczna jest bardzo atrakcyjną terapią dla dzieci. W trakcie sesji dziecko wykonuje zabawy, które stymulują układ nerwowy. Wszystkie zabawy mają swój cel i są wykonywane w odpowiedniej kolejności. W trakcie terapii używa się wielu specjalistycznych sprzętów charakterystycznych dla metody integracji sensorycznej.

W związku z powyższym do sali Integracji sensorycznej w naszej placówce zostały zakupione profesjonalne sprzęty takie jak: konik, platforma, helikopter, trampolina, beczka, terapeutyczne piłki oraz inne przyrządy, z których korzystać będą: dzieci niepełnosprawne a także dzieci z dysfunkcjami w zakresie procesów poznawczych oraz zmysłowo-ruchowych.

W terapii stosuje się również pomoce pomagające stymulować układ dotykowy, usprawniać dłoń czy aparat mowy. Terapia tą metodą trwa około roku, choć zdarza się, że do osiągnięcia optymalnego efektu potrzeba nawet dwóch lat pracy z dzieckiem. Zwykle już po kilku miesiącach regularnej terapii można zaobserwować wyraźną poprawę w funkcjonowaniu dziecka.

Ilość spotkań z terapeutą - to jedna godzina w tygodniu. Jest to wystarczający czas, by osiągnąć dobre wyniki. Bardzo ważnym czynnikiem jest regularność terapii oraz współpraca terapeuty z rodzicami dziecka. Bez systematycznego sty-

mulowania układu nerwowego efekty terapii będą zdecydowanie słabsze.

Zaburzenia procesu integracji sensorycznej mają znaczący wpływ na sferę emocjonalną dziecka. Dziecko czuje się niezrozumiane w swoich nieco innych potrzebach, czuje się odrzucone przez swoich rówieśników, gorsze, bo nie potrafi nauczyć się jakiejś czynności tak szybko jak jego koledzy. W konsekwencji unika przedszkola, mówi, że nikt go nie lubi, czasami mechanizm obronny powoduje agresję w stosunku do innych dzieci, dziecko nie potrafi wchodzić w relacje z rówieśnikami, prezentuje trudne zachowania.

Integracja sensoryczna jest jedną z najnowocześniejszych metod, skutecznie stosowanych w terapii dzieci młodszych, u których obserwuje się trudności w zakresie:

- umiejętności ruchowych;
- trudności w uczeniu się (pisanie, rysowanie, czytanie, liczenie, koncentracja uwagi)
- czynności samoobsługowych;
- problemów emocjonalnych;
- opóźnionego rozwoju mowy;
- opanowywania technik szkolnych w początkowej fazie nauczania (problemy dysleksji i dysgrafii);
- nadpobudliwości psychoruchowej (ADHD/AD).

Jest skuteczna także u dzieci z:

- Mózgowym porażeniem dziecięcym,
- Autyzmem, zespołem Aspergera,
- Zespołem Downa,
- Zespołem Kruchoego X,
- Niepełnosprawnością intelektualną,
- Innymi sprzężonymi zaburzeniami.

Wskaźniki zaburzeń u dzieci w wieku przedszkolnym:

- Dziecko:
 - Ma trudności z opanowaniem treningu czystości,
 - Potyka się, obija o przedmioty, ma słabą równowagę, jest niezgrabnie ruchowo,
 - Niezwraca uwagi na skaleczenia,



- Jest nadwrażliwe na hałas (często zatyka uszy, samo hałasuje – mruczy, śpiewa pod nosem), nadwrażliwe na pewne zapachy,
- Nie lubi być przytulane, nie lubi pewnych typów ubrań, narzeka na metki,
- Bardzo źle znosi mycie głowy, mycie twarzy,
- Ma kłopoty z nauką jazdy na rowerze,
- Unikanie nowych zabaw ruchowych,
- Jest nadmiernie aktywne, wciąż w ruchu lub też jest letargiczne, ospałe,
- Ma trudności z opanowaniem lub unika czynności takich jak: zapinanie ubrań, zdejmowanie butów, wiązanie butów, rysowanie, wycinanie,

- Szybko przechodzi od płaczu do śmiechu, ma nagłe wybuchy złości,
- Opóźnienia w rozwoju mowy, kłopoty z artykulacją, trudno zrozumieć, co dziecko mówi,
- Dziecko ma trudności ze zrozumieniem poleceń,
- Dziecku trudno skupić się na jednej czynności.

Warto podkreślić, że z problemów w zakresie integracji sensorycznej dzieci nie wyrosną. Te problemy będą „rosły” razem z nimi.

Dlatego tak ważna jest wczesna interwencja, która wspiera system nerwowy tak, aby mógł on prawidłowo odbierać, interpretować i organizować napływające informacje zmysłowe.



POWIATOWE KRIMINALKI

Auto na barierce

10.10.2012 r. na drodze Łobez – Węgorzyno, kierujący samochodem Renault mieszkający w Łobzie na łuku drogi najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad autem, wpadł w poślizg i wjechał na barierkę ochroną. Uszkodzeniu uległy pojazd oraz barierka ochrona.

Nietrzeźwy rowerzysta

8.10.2012 r. w Węgorzynie mieszkaniec tej gminy kierował rowerem w stanie nietrzeźwości (0,64 mg/j, II – 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

Trzy auta obite

10.10.2012 r. w Łobzie, na skrzyżowaniu ul. Bema – Przemysłowa, kierujący Oplem mieszkający w Łobzie nie zachował należytej ostrożności, wymuszając pierwszeństwo przejazdu, w wyniku czego uderzył w Forda kierowanego przez mieszkańca gminy Świdwin, który następnie, siłą uderzenia, uderzył w Mitsubishi kierowany przez mieszkańca Szczecina. Uszkodzeniu uległy pojazdy.

Auto na koparcie

11.10.2012 r. na drodze Łobez – Bełczna, mieszkaniec Łobza, kierujący Fiatem, wykonując manewr wyprzedzania koparko-ładowarki, najprawdopodobniej nie upewnił się co do tego, czy może wykonać ten manewr, w wyniku czego zjechał drogę wyprzedzającemu go pojazdowi Scania, co doprowadziło do zderzenia obu pojazdów oraz uderzenia w tył koparko-ładowarki.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Świdwinie Sp. z o.o. ogłasza pisemny przetarg nieograniczony ofertowy na zbycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości Świdwin przy pl. Lotników 6.

Nieruchomość zabudowana obiektem: Dworzec PKS.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 211140,00 zł.

Szczegóły na stronie internetowej www.pks.swidwin.biuletyn.net

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

USŁUGI

Powiat łobeski

CYKLINOWANIE I LAKIEROWANIE PARKIETÓW I PODŁÓG. Cena 25 zł mkw. Tel. 505 964 520.

Powiat gryficki

Sala w Pogorzeliczy do wynajęcia na wesela. Możliwość zakwaterowania. Atrakcyjne ceny. Kontakt tel. 502 412 274.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat drawski

Glazurnik: fachowo, solidnie. Telefon - 691 580 603.

Region

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

PRACA

Powiat gryficki

Praca fizyczna, Resko, Gryfice, Trzebiatów. Tel. 609 311 340

Powiat świdwiński

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym (Świdwin) traktorzystę, kombajnistę na nowoczesny sprzęt rolniczy (możliwość zamieszkania). Tel. 887 101 209

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym (Świdwin) rencistę lub emeryta. Tel. 887 101 209

ROLNICTWO

Bohnhorst InterHANDEL
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność! Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

MIESZKANIA

Powiat gryficki

Wynajmę w Gryficach pokój z łazienką, osobne wejście. Tel. 501 278 866

Pilnie poszukuje mieszkania do wynajęcia Tel 510 754 346

Sprzedam mieszkanie w Jarominie - 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie CO i gaz, II piętro, blok ocieplony - 62 m2. Cena do uzgodnienia. Tel. 512 150 254

Wynajmę w Gryficach pokój z łazienką, osobne wejście. Tel. 501 278 866

Powiat łobeski

SPRZEDAM MIESZKANIE W WĘGORZYNIE! Pow. 53 mkw., w bloku na II piętrze. 2 pokoje + piwnica. Mieszkanie własnościowe spółdzielcze. Cena: 110 tys. Tel. 663-248-859.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie na os. H. Sawickiej, 2 pokoje, 54 mkw. Tel. 666 854 133.

Kupię mieszkanie w Łobzie, dwa pokoje. Tel. 724 524 850.

Stacja do wynajęcia w Łobzie, dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 607 129 519.

W Łobzie do wynajęcia kawalerka 30 mkw. Tel. 508 805 786.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie ul. Orzeszkowej, 58 mkw., 3 pokoje, II piętro. Tel. 604 201 278.

Sprzedam mieszkanie Łagiewniki gm. Resko, 50 mkw. z wyposażeniem. Komfortowe. Tel. 518 869 898

Powiat drawski

Drawsko Pom. Szukam mieszkania 2-pokojowego na okres minimum roku. Tel. 505 495 753.

Sprzedam kawalerkę 25 mkw. w Drawsku Pom. ul. Żłocieniecka. Cena 75 tys. zł. Tel. 663 768 423.

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie bez czynszowe, 2 pokoje z kuchnią, 40 mkw., po kapitalnym remoncie, bez nakładu finansowego, w Sławoborzu. W miejscowości kościół, bank, szkoły, przychodnie lekarskie, sklepy i poczta. Tel. 500 308 446.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam dom w Prusinowie 29 gm. Łobez o powierzchni 150 mkw., działka 0,14 ha, garaż, budynek gospodarczy. Możliwość dokupienia ziemi ok. 12 ha. Tel. 665 373 398

Sprzedam dom z garażem w Resku, 180 mkw., działka 600 mkw. Cena do negocjacji. Tel. 667 808 758

Wynajmę dom wolno stojący w Strzemieliach nr 14. Posesja ogrodzona. Tel. 509 000 920

Powiat świdwiński

Wynajmę lokal pod działalność gospodarczą + toaleta; 24 mkw. Świdwin 3 Marca, 1 tys. zł, po remoncie. Tel. 607 129 519

Powiat gryficki

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635

Powiat drawski

Sprzedam dom w Drawsku Pom. 126 mkw. - cena 290 tys. zł oraz 2 działki budowlane. Tel. 607 798 595

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisia-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedam rower górski - miejski z wyposażeniem. Tel. 798 532 506

Powiat drawski

Telefon TP SA 25 zł, oddam abonament telefoniczny z numerem w Drawsku Pom. Tel. 505 495 783

Powiat gryficki

Pieski maltańczyki do odbioru. Tel. 694 228 183

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

BIZNES

Powiat drawski

Do wynajęcia pawilon handlowy 27 mkw. na targowisku w Drawsku Pomorskim. Tel. 728 399 105

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855
500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI

OBIEKTY, DZIAŁKI INWESTYCYJNE, LOKALE SPRZEDAŻ

Łobez - lokal użytkowy o pow. 42mkw	- CENA 155.000 zł
Łobez - działka inwestycyjna centrum o pow. 3545mkw	- CENA 850.000 zł
Łobez (okolica) - obiekt handlowy - sklep o pow. 46mkw	- CENA 43.000 zł
Łobez (okolica) - dom wczasowy o pow. 400mkw, nad jeziorem	- 495.000 zł
Łobez - obiekt biurowo-usługowy o pow. 227,8mkw	- CENA 1.100.000 zł
Łobez - obiekt - sala widowiskowa pow. 789 mkw, działka 976 mkw	- CENA 1.380.000 zł
Łobez - lokal usługowo - biurowy o pow. 116mkw, parter	- CENA 580.000 zł
Łobez - lokal usługowo - biurowy o pow. 111,80mkw	- CENA 559.000 zł
Łobez ul. Magazynowa - działka inwestycyjna o pow. 3548mkw	- CENA 225.000 zł
Łobez - działka zabudowana o pow. 1776mkw, hala o pow. 800mkw	- CENA 700.000 zł
Łobez ul. Magazynowa - działka komercyjna z magazynami o pow. 6599mkw	- CENA 320.000 zł
Łobez - działka komercyjna z magazynami o pow. 7785mkw, park inwestycyjny	- CENA 2.400.000 zł
Łobez - działka przemysłowa 7351mkw, teren parku inwestycyjnego	- CENA 1.122.000 zł
Łobez (okolica) - zakład produkcji betonowych, działka 8,9ha	- CENA 1.800.000 zł
Dobra - lokal użytkowy pow. 137,7mkw, działka 585mkw	- CENA 93.000 zł
Dobra - lokal użytkowy o pow. 281mkw, parter, centrum	- CENA 399.000 zł
Węgorzyno - lokal użytkowy o pow. 54 mkw, działka o pow. 113mkw	- CENA 180.000 zł
Węgorzyno (okolica) - z możliwością adaptacji na mieszkanie, pow. 102,17mkw	- CENA 100.000 zł
Węgorzyno (okolica) - sklep, bar, dyskoteka o pow. 139,9 mkw, działka 300 mkw	- CENA 150.000 zł
Resko - lokal użytkowy o pow. 19,75 mkw	- 33.000 zł
Resko - obiekt wielofunkcyjny 438,5 mkw, działka 1682 mkw	- CENA 2.500.000 zł
Połczyn Zdrój - lokal usługowy, parter o pow. 40mkw	- CENA 169.000 zł
Nowogard - obiekt handlowo - usługowo - mieszkalny, pow. 848mkw	- CENA 1.200.000 zł
Ińsko - lokal usługowy o pow. 49,4, parter - 192.660 zł	

OBIEKTY, LOKALE NA WYNAJEM

Radowo Małe - lokal pod gabinet stomatologiczny 36,3 mkw, parter	- CZYNSZ 1.000 zł/mc
Ploty - lokal użytkowy o pow. 30mkw	- CZYNSZ 850 zł/mc
Resko - do wynajęcia 2 lokale pod gabinety lekarskie o pow. 20,4/20,7 mkw	- CZYNSZ 1 200 zł/mc
Resko - obiekt wielofunkcyjny 438,5 mkw, działka 1682 mkw	- CZYNSZ 15.000 zł/mc
Resko - lokal użytkowy 300 mkw dotychczas bar, dyskoteka	- CZYNSZ 6.000 zł/mc
Resko - sklep-pub-bar o pow. 200 mkw, parter	- CZYNSZ 4.000 zł/mc

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Nowy komendant Policji w Łobzie

Odczarować 13 sztandar

(ŁOBEZ). W urzędzie miejskim w Łobzie odbyła się 11 października uroczystość przekazania podinspektorowi Robertowi Nowakowi funkcji komendanta powiatowego policji w Łobzie.

Zastępca komendanta w Łobzie Jacek Dobrek przywitał gości: I Zastępcę Komendanta Wojewódzkiego inspektora Jacka Fabisiaka, starostę powiatu łobeskiego Ryszarda Brodzińskiego, prokuratora rejonowego w Łobzie Małgorzatę Post-Dzięcioł, zastępcę burmistrza w Łobzie Ireneusza Kabata, burmistrza Dobrej Barbare Wilczek, burmistrza Reska Arkadiusza Czerwińskiego, komendanta powiatowej Straży Pożarnej w Łobzie Andrzeja Kuzona, komendanta Straży Miejskiej w Łobzie Jerzego Ratajskiego, nadleśniczego Nadleśnictwa Łobez Wiesława Rymaszewicza, dyrektora Domu Kultury w Łobzie Dariusza Ledziona, dyrektor Domu Dziecka w Łobzie Katarzynę Kuzon oraz komendantów zaprzyjaźnionych jednostek graniczących z powiatem łobeskim: komendanta policji Powiatowej w Goleniowie inspektora Krzysztofa Targońskiego, komendanta powiatowego policji w Świdwinie Roberta Rzeźnika, komendanta powiatowego policji w Drawsku młodszego inspektora Jarosława Smolarka, I zastępcę Komendanta Miejskiego Policji w Szczecinie młodszego inspektora Edwarda Olejnika, prezesa stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w Łobzie Wandę Dąbrowską, przewodniczącego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Mariana Boguszyńskiego, policjantki i policjantów oraz pracowników cywilnych KPP w Łobzie.

Po odczytaniu rozkazu komendanta wojewódzkiego w Szczecinie

nowy komendant Policji Powiatowej w Łobzie przywitał się ze sztandarem jednostki.

- Zawsze mam przyjemność przyjeżdżać do was na odprawę roczną. Dziś jesteśmy świadkami przekazania sztandaru, przekazania obowiązków nowemu komendantowi powiatowemu. - powiedział I zastępca Komendanta Wojewódzkiego inspektor Jacek Fabisiak. - Pana komendanta Nowaka znam od wielu lat. Jest nowa fala młodych komendantów, nowej generacji, nowoczesnie zarządzających. Jego przebieg służby też o tym bardzo wyraźnie świadczy: magister politologii ukończył Uniwersytet Szczeciński. W 1991 roku, gdy rozpoczął służbę, jako młody policjant, po krótkim pobycie w służbach prewencji, niespełna dwuletnim, jest zauważony i przechodzi do służb dochodzeniowo-śledczych. W komisariacie IV daje z siebie wszystko, jest po prawdę krótkim czasie zauważony i mianowany na kierownika sekcji kryminalnej. Tutaj po ponownym krótkim okresie pracy jest zauważony i w 2001 roku jest już zastępcą komendanta Komisariatu IV. Tak jak przed naszym spotkaniem mówiliśmy, jest to trudny rejon pracy w Szczecinie dla każdego oficera pretendującego do stanowisk kierowniczych. Jest to naprawdę znakomity poligon po to, aby wykazać swoje umiejętności, wykazać się swoim kunsztem i zaangażowaniem. Tutaj również po krótkim upływie czasu jest przeniesiony na zastępcę komendanta w Niebuszewie. Jak państwu wiadomo, obok Śródmieścia, jest to jeden z najtrudniejszych komisariatów w naszym województwie, jest tam naprawdę ogrom pracy. Znaciecie dajcie sobie tam radę. Tutaj po dwóch latach dostaje szansę zaistnienia na forum Komendy Miejskiej. Krótko zastępuje pana komendanta Olejnika, podczas jego nieobecności przez kilka miesięcy i też zaznacza swoją obecność. Zauważony jest jako bardzo dobry oficer. We wrześniu 2011 dostaje szansę i podejmuje wy-



zwaniem bycia pierwszym zastępcą komendanta powiatowego w Goleniowie. Pan komendant myślę, w samych superlatywach może o tym oficerze mówić i mam nadzieję, że również tutaj w Łobzie wykaże się kunsztem i swoim doświadczeniem. Staje w szranki postępowania kwalifikacyjnego na stanowisko komendanta powiatowego w Łobzie. Myślę, że wyniki tego postępowania i uznanie ze strony przełożonych generała Olbrysa i nas zastępców dowodzi jego dotychczasowej pracy i zaangażowania.

Myślę, że ma pan wszystkie atuty, aby być dobrym komendantem powiatowym. A bycie dobrym komendantem powiatowym to jest coś więcej, niż tylko stanowisko i stopień na pagonach. Są to również stosunki międzyludzkie tu i w każdej innej jednostce, bo siłą każdej jednostki są ludzie. Gdy jest zespół, jest praca wykonana na dużym poziomie i nigdy nie ma z tym większych problemów.

Ma pan świetnego zastępcę, którego znam osobiście, pana Jacka Dobrka, z którym miałem przyjemność pracować i ja sobie to czynię za przyjemność i zaszczyt i myślę, że w tym stanie rzeczy z takimi ludźmi i w takiej grupie, z którymi ma pan szansę współpracować, rokuje że będzie to praca na wysokim poziomie. Panie starosto, szanowni państwo samorządowcy, prezentując pana Nowaka zachęcam i proszę o wsparcie, o pomoc wszelaką możliwą, panią prokurator o życzliwość na te pierwsze kroki pana komendanta. Jestem przekonany, że współpraca będzie modelowa. Ze swojej strony życzę panu wszystkiego dobrego, przekazuję życzenia od pana generała Olbrysa powodzenia, wszystkiego najlepszego i oby nasze przyjazdy kończyły się dobrymi wynikami - powiedział - inspektor Jacek Fabisiak.

Po tych słowach głos zabrał nowy komendant powiatowy Robert No-

wak. W pierwszych słowach podziękował wszystkim za zaufanie, jakim obdarzono go już na początku.

- Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie owocna ze wszystkimi władzami samorządowymi. Stoję na stanowisku, że policja bez wsparcia samorządu w chwili obecnej nie może funkcjonować. Mam nadzieję na tę współpracę i mam nadzieję również na owocną współpracę z Sądem, z Prokuraturą Rejonową, służbami mundurowymi, a także innymi instytucjami, które chciałyby wspierać nas w naszej działalności i mają na względzie dobro mieszkaniowców naszego regionu. W swojej pracy chciałbym, aby policja była postrzegana jako instytucja przyjazna, skuteczna, nowoczesna, a jednocześnie taka, która reaguje w sposób właściwy na łamanie prawa oraz na przestępstwa i wykroczenia. Jestem otwarty na, mam nadzieję, owocną współpracę. Chciałbym, żeby nasz zespół komendy powiatowej policji w Łobzie funkcjonował jak najlepiej. Jest to w interesie nas wszystkich - powiedział komendant Nowak.

Starosta w imieniu wszystkich samorządowców przywitał komendanta i zapewnił o współpracy na miarę możliwości zarówno starostwa, jak i poszczególnych samorządów.

Komendant Powiatowy Policji w Świdwinie Robert Rzeźnik, również wypowiedział się w samych superlatywach o nowym komendancie. Przy okazji życzył, aby nowy komendant pracował w Łobzie przynajmniej połowę tyle, co on, czyli przynajmniej osiem lat, bowiem w ciągu ostatnich sześciu lat trzy razy następowała zmiana komendanta. Przypomniał również, że sztandar łobeskiej policji jest trzynastym z kolei nadanym w województwie zachodniopomorskim i poprosił, aby nowy komendant odczynił zły urok jaki ostatnio nad nim ciąży.

MM



Szkoła w Wojtaszycach przekazana spółce

(DOBRA) Zgodnie z rozporządzeniem burmistrz Dobrej od 1 października Szkoła Podstawowa w Wojtaszycach została oddana do prowadzenia firmie Katarzyny Kurłowicz, która prowadzi spółkę „Usługi Edukacyjne” z siedzibą w Nowogardzie.

W szkole nadal będzie realizowana nauka w klasach jak dotychczas, z obwodem, do którego należą takie miejscowości jak: Wojtaszyce, Wrześno, Anielino oraz Krzemna.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony i może być rozwiązana przez strony z zachowaniem sześciomiesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na dzień 31 sierpnia danego roku.

Temat funkcjonowania Szkoły Podstawowej w Wojtaszycach był

od dłuższego czasu tematem polemik i dyskusji, których owocem stało się oddanie placówki pod zarządzanie spółki „Usługi Edukacyjne” z siedzibą w Nowogardzie.

Już na początku 2010 roku podczas wspólnego posiedzenia komisji rady omawiano m.in. projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Wojtaszycach i utworzenie filii Szkoły Podstawowej w Dobrej z siedzibą w Wojtaszycach. Wówczas do placówki uczęszczało 53 uczniów.

Na prośbę rodziców pozostawiono jednak placówkę na kolejny rok bez wprowadzania zmian.

Kolejna rozmowa w sprawie szkoły odbyła się w lutym bieżącego roku. Wówczas pojawiły się dwa warianty: SP w Wojtaszycach miałyby być przekształcone w szkołę filialną podporządkowaną SP w Dobrej. Jednak tym razem w szkole miałyby pozostać klasy I-III wraz z



oddziałem „0”, natomiast dzieci z klas starszych dojeżdżałyby do szkoły w Dobrej. Drugi wariant miał zachować autonomię szkoły oraz ilość oddziałów, jednak nauczyciele nie byłiby już zatrudnieni w oparciu o Kartę Nauczyciela a umowę o pracę w myśl przepisów Kodeksu Pracy (czyli wariant na który nie zgodzili się nauczyciele ze zlikwidowanych placówek w gminie Resko).

Do takiego kroku gminę zmusiła, jak to bywa w takich sytuacjach kwestia finansowa. Subwencja oświatowa na 1 ucznia w gminie wynosiła 7.303,73 zł, przy czym wydatki na 1 ucznia w SP w Dobrej - 8.113,32 zł. a w SP w Wojtaszycach 10.690,30 zł. Postanowiono, że jeśli podmiot zewnętrzny przejmie szkołę w Wojtaszycach, wówczas dotacja na jednego ucznia będzie taka jak w szkole w Dobrej.

Oszczędność dla gminy to 150 tys. zł. W związku z tym radni podjęli uchwałę o przekazaniu szkoły innemu podmiotowi.

Przewodniczącą zespołu do spraw przekazania mienia szkoły Podstawowej w Wojtaszycach organowi prowadzącemu została Mariola Skibiszewska, członkami: Marzena Skorupska oraz Czesława Pleśkacz.

MM, foto: www.dobragmina.pl

„Wczoraj przedszkolakiem, dzisiaj zerówiakiem... Wczoraj zerówiakiem, dzisiaj pierwszakiem...”

Pasowanie najmłodszych uczniów klas 0 i 1 odbyło się w filii Szkoły Podstawowej Resko w Łabuniu Wielkim.

Jest to już tradycja, że w Dniu Edukacji Narodowej w tej szkole najmłodszy ślubują miłość do szkoły, ojczyzny, posłuszeństwo, obowiązkowość, szacunek dla rodziców, pracowników szkoły.

Adrian Gucwa - uczeń klasy 3 z niezwykłą dojrzałością witał gości i prowadził całą uroczystość w szkole odświętnie przygotowanej, kolorowej, z pięknie ubranymi i uśmiechniętymi dziećmi. Na uroczystość przybyli: dyrektor pani Violetta Dynarska-Adamowicz, była dyrektor pani Anetta Kulesza, inspektor ds. oświaty pani Mariola Słodkowska, przewodnicząca Rady Miejskiej pani Barbara Basowska, pedagog szkolny pani Dominika Walentynowicz, radny powiatu Łobez pan Andrzej Gradus, proboszcz parafii Resko ksiądz Mirosław Socha, radny gminy Resko pan Andrzej Nowak, policjant posterunku policji w Resku sierżant Michał Olejnik, wicełowczy Koła Łowieckiego „Zubr” Szczecin Andrzej Ornowski, rodzice i prawie wszyscy pracownicy szkoły oraz duchem



obecni ci, którzy nie mogli przybyć. Dzieci wspaniale przygotowane, śpiewające, recytujące wierszyki, tańczące, pełne przejęcia i eksplodujące emocjami, zabawiały gości również podczas wspólnego poczęstunku. Udowodniły wobec wszystkich obecnych, że zasługują na miano ucznia szkoły filialnej w Łabuniu

Wielkim. W związku z tym złożyły ślubowanie i odebrały pasowanie od pani dyrektor. Otrzymały dyplomy świadczące o tym, że są już uczniami. Goście obdarzyli dzieci i nauczycieli wieloma serdecznymi słowami, życzeniami, kwiatami, a nawet pięknymi prezentami. W tym miejscu pragniemy gorąco podzię-

kować wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, wywołali wzruszenia, radość i przede wszystkim bezcenny uśmiech dziecka. Mając nadzieję, że będziecie o nas pamiętać przy różnych innych okazjach, a nawet bez - **DZIĘKUJEMY!!!**

I. Danielczyk i R. Roszyk

Gimnazjum w Łobzie Mistrzem Powiatu w piłce nożnej chłopców

W dniu 11.10.2012 r. na stadionie miejskim w Łobzie zespoły gimnazjalne chłopców rozegrały turniej o Mistrzostwo Powiatu w piłce nożnej.

W zawodach wystartowały zespoły reprezentujące gimnazja z 4 gmin: Dobra, Łobez, Radowo Małe i Resko. Każdy zespół rozegrał po trzy spotkania. Końcowa klasyfikacja jest następująca:

I miejsce - Gimnazjum Łobez-opiekun Mariusz Poniewiera

II miejsce - Gimnazjum Dobra

III miejsce - Gimnazjum Radowo Małe

IV miejsce - Gimnazjum Resko

Najlepszy zespół został nagrodzony pucharem, wszystkie zespoły oraz zawodnicy najlepszego zespołu zostali nagrodzeni dyplomami.



Zespół z Łobza będzie reprezentował nasz powiat na zawodach regionalnych.

Koordinator sportu szkolnego

Światowid pnie się w górę tabeli

ŚWIATOWID Łobez – PROMIEŃ Mosty 5:3 (3:3)

Promień: Jastrowicz, Liczywek, Eschinger, Swędrowski, Błaszczuk, Gałgan A., Gałgan R., Kozakowski, Kowalski, Wiliński, Pracowity, Raczynski, Tomicki.

Światowid: Tchurz, Mosiądz M. (85' Wielgus), Petera, Mosiądz D., Sygnowski (40' Nikolańczyk), Ostaszewski (85' Łapuć), Koba, Niedźwiecki, Stefaniak, Szabunia (69' Sułkowski), Białecki.

Bramki: dla Promienia: Marcin Mosiądz (sam.), Kamil Kowalski i Arkadiusz Gałgan, dla Światowida: Mateusz Ostaszewski 2, Łukasz Petera, Michał Niedźwiecki i Michał Białecki.

Mecz poprzedziła minuta ciszy, poświęcona piłkarzowi Pomorzani-Nowogard Joshua Pepple, który zmarł podczas meczu w poprzedni weekend.

Światowid spragniony zwycięstw od początku ruszył do ataku i stworzył sobie kilka sytuacji do strzelenia goli, ale... gol padł dla Promienia. Marcin Mosiądz, próbując wybić piłkę, wpakował ją do

własnej bramki. To jednak nie speszyc gospodarzy, którzy za chwilę wyrównali. Stefaniak zagrał w pole karne, a Ostaszewski znalazł się w odpowiednim czasie w odpowiednim miejscu i skierował ją do siatki Promienia. W 23 min. Niedźwiecki z rzutu wolnego wrzucił piłkę do Petery, który pokonał bramkarza gości. Kilka minut później było już 3:1 dla Światowida. Tym razem Szabunia dośrodkował w pole karne i swoją drugą bramkę zdobył Ostaszewski. To był jego dzień. Wydawało się, że Światowid zmiażdży Promień, ale wystarczyła chwila rozprężenia i goście jeszcze przed przerwą doprowadzili do remisu.

Po mobilizacji w szatni w drugiej połowie Światowid pokazał, co podkreślałem wcześniej, że jest dobrze przygotowany fizycznie i gra do końca. Nie stracił bramki, a strzelił dwie. Najpierw trafił Niedźwiecki, a tuż przed końcem Białecki. Warto zaglądać na stadion przy Siewnej i wspierać łobeski klub, bo piłkarze tworzą emocjonujące widowiska, z gradem bramek i dramaturgią do ostatniego gwizdka. KAR

Sarmata dzieli się punktami z liderem

Tylko remis udało się wywalczyć na boisku w Dobrej dla lidera obecnych rozgrywek o mistrzostwo IV ligi zachodniopomorskiej Leśnika/Rossy Manowo w meczu z równie dobrze spisującym się tegorocznej jesieni doberskim Sarmatą.

Obie drużyny wyszły na boisko z mocną chęcią zdobycia kompletu punktów i przybyli widzowie byli świadkami emocjonującego widowiska. Już w 15' meczu piłkarze lidera zdobyli bramkę, po błędach w obronie zawodników Sarmaty, Paweł Rakowski wykorzystał podanie swojego kolegi z drużyny i z ok. 5 metrów umieścił piłkę w bramce Sarmaty. W 35' Sarmata był bliski wyrównania, Damian Padziński zagrał piłkę z prawej strony wzdłuż bramki Leśnika, lecz nadbiegający Emilian Kamiński spóźnił się minimalnie i nie zdołał jej dosięgnąć. W trzy minuty później do brym uderzeniem z rzutu wolnego popisał się Zdzisław Szwader, lecz lecącą do bramki piłkę, efektną paradą wybił w pole, bramkarz gości Tomasz Tkacz.

Na drugą połowę meczu piłkarze Sarmaty wyszli jeszcze bardziej zmobilizowani i tuż po wznowieniu gry po kilku podaniach piłkę otrzymał Zdzisław Szwader i precyzyjnie podał do nadbiegającego Emiliana Kamińskiego, który umieścił ją w bramce gości, i tym samym wyrównał stan meczu na 1:1. Zdobyte wyrównanie jeszcze bardziej zmotywowało gospodarzy i przez następny kwadrans osiągnęli wyraźną przewagę na boisku a tylko przysłowio-wego łutu szczęścia zabrakło do strzelenia zwycięskiej bramki. Swojej szansy w końcówce meczu próbowali też

szukać piłkarze lidera, lecz uważna i skuteczna gra zawodników Sarmaty w grze defensywnej skutecznie udaremniła im te zamiary. Zdobyty punkt pozwolił gościom na utrzymanie pozycji lidera, natomiast gospodarzom drużyny Sarmaty pozwolił awansować na czwarte miejsce w ligowej tabeli i potwierdził przynależność do ligowej czołówki obecnego sezonu.

Sarmata Dobra - Leśnik/Rossa Manowo 1:1 (0:1)

Bramka dla Sarmaty: Emilian Kamiński (46'), dla Leśnika/Rossy Paweł Rakowski (15').

Sarmata: Tomasz Dżegan, Kamil Pacelt, Piotr Gruchulski, Wojciech Dorsz (85' Paweł Kowal), Damian Dzierbicki, Emilian Kamiński, Piotr Kleczar, Andrzej Jodłowski (70' Wojciech Bonifrowski), Zdzisław Szwader, Damian Padziński, Seweryn Wrzesień (46' Damian Mosiądz) oraz w rezerwie: Grzegorz Buczma, Marcin Kamiński, Krzysztof Szkup.

Leśnik/Rossa: Tomasz Tkacz, Tomasz Chrupała, Tomasz Krzywonos, Dawid Ejzygman (46' Wojciech Sieradzki), Mateusz Czaja, Artur Marczak, Paweł Rakowski (70' Michał Koziański), Jakub Ślusarz, Mateusz Asman, Paweł Marczak (46' Łukasz Kłaczyński), Krystian Mural (46' Marcin Gozdal) oraz w rezerwie: Dawid Chmielewski, Dariusz Wawrzekiewicz, Mariusz Kuźmicz.

Sędzia główny: Marek Kurzawski, sędziowie asystenci: Marek Pluta, Paweł Maćkowiak. *estan*

Wyniki i tabele

IV liga zachodniopomorska

Wyniki 10. kolejki. Stal Szczecin - Lech Czaplinek 0:1, Bałtyk Koszalin - Gryf Kamień Pomorski 4:0, Arkonia Szczecin - Ina Goleniów 3:1, Astra Ustronie Morskie - Hutnik Szczecin 4:1, Wiekowianka Wiekowo - Vineta Wolin 0:0, Rasel Dygowo - Orzeł Wałcz 1:0, Kłos Pelczyce - Kluczewia Stargard 2:0, Sarmata Dobra - Leśnik/Rossa Manowo 1:1.

1. Leśnik/Rossa Manowo	23 22:12
2. Bałtyk Koszalin	22 36:7
3. Stal Szczecin	18 21:15
4. Sarmata Dobra	18 19:10
5. Vineta Wolin	18 18:8
6. Kłos Pelczyce	18 16:14
7. Rasel Dygowo	17 16:14
8. Astra Ustronie M.	17 28:13
9. Gryf Kamień Pom.	16 18:12
10. Arkonia Szczecin	15 19:19
11. Hutnik Szczecin	14 13:14
12. Wiekowianka	11 13:16
13. Lech Czaplinek	10 4:12
14. Kluczewia Stargard	6 11:24
15. Orzeł Wałcz	1 3:36
16. Ina Goleniów	0 10:41

Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn.

Wyniki 10. kolejki: Tanowia Tanowo - Kasta Szczecin 3:2, Wicher Brojce - Masovia Maszewo 2:1, Pomorzanie Przybiernów - Wybrzeże Rewalskie Rewal 4:1, Światowid Łobez - Promień Mosty 5:3, Sparta Węgorzyno - Radowia Radowo Małe 2:0, Flota II Świnoujście - Iskra Golczewo 1:0, Chemik II Police - Jeziorak Szczecin 2:1, Błękitni II Stargard - GKS Mierzyn 2:5.

1. Flota II Świnoujście	23 35:9
2. Pomorzanie Przyb.	22 33:12
3. Jeziorak Szczecin	20 29:16
4. Sparta Węgorzyno	20 22:15
5. Wicher Brojce	18 18:14
6. GKS Mierzyn	17 28:26
7. Błękitni II Stargard	16 25:25
8. Iskra Golczewo	16 31:18
9. Światowid Łobez	13 22:28
10. Tanowia Tanowo	12 18:26
11. Wybrzeże Rewalskie	12 15:23
12. Promień Mosty	11 26:30
13. Radowia Radowo M.	10 7:20
14. Chemik II Police	9 14:24
15. Masovia Maszewo	7 11:26
16. Kasta Szczecin	4 13:35

A klasa Szczecin gr. 1

Wyniki 7. kolejki: Orzeł Łoźnica - Pionier Żarnowo 1:1, Mewa Resko - Sowianka Sowno 4:2, Fala Międzyzdroje - Błękitni Trzygłów 3:2,

Jantar Dziwnów - Bizon Cerkwica 3:0, Korona Stuchowo - Sparta Gryfice 1:5, Orzeł Prusinowo - Bałtyk Gostyń 2:2.

1. Pionier Żarnowo	17 32:10
2. Mewa Resko	15 25:15
3. Fala Międzyzdroje	15 11:7
4. Jantar Dziwnów	12 21:19
5. Sparta Gryfice	12 21:18
6. Błękitni Trzygłów	12 19:23
7. Orzeł Łoźnica	11 14:9
8. Korona Stuchowo	9 15:15
9. Bałtyk Gostyń	7 12:20
10. Orzeł Prusinowo	5 5:12
11. Sowianka Sowno	4 11:15
12. Bizon Cerkwica	2 4:27

B klasa Szczecin gr. 1

Wyniki 7. kolejki: Pomorzanie II Nowogard - Zalew Stepnica 0:1, Gardominka/Polonia II Mechowo - Bałtyk Międzywodzie 6:2, Prawobrzeże Świnoujście - Pomorzanie II Przybiernów 2:1, Jastrząb Łosośnica - Zieloni Wyszobór 6:1, Huragan Wierzchosław - Znicz Wysoka Kamieńska 1:5.

1. Pomorzanie II Now.	18 28:6
2. Prawobrzeże Świn.	15 21:14
3. Pomorzanie II Przyb.	15 16:8
4. Jastrząb Łosośnica	12 24:13
5. Zalew Stepnica	12 22:14
6. Znicz Wysoka Kam.	9 12:15
7. Huragan Wierzchosław	6 11:18
8. Gardominka Mechowo	6 16:30
9. Bałtyk Międzywodzie	6 9:30
10. Zieloni Wyszobór	3 11:22

I klasa juniorów - gr. 1 Szczecin

Wyniki 9. kolejki: Sarmata Dobra - Fala Międzyzdroje 3:4, Pomorzanie II Nowogard - Światowid Łobez 3:4, Rega Trzebiatów - Sparta Gryfice 1:4, Jantar Dziwnów - Ina Goleniów 0:3, Masovia Maszewo - Gryf Kamień Pomorski 0:4, Mewa Resko - Wybrzeże Rewalskie Rewal 1:5, Polonia Płoty - Vineta Wolin 2:4.

1. Ina Goleniów	25 37:6
2. Światowid Łobez	22 48:16
3. Gryf Kamień Pom.	21 39:23
4. Sparta Gryfice	19 35:17
5. Wybrzeże Rewalskie	15 30:31
6. Mewa Resko	14 21:21
7. Masovia Maszewo	14 19:17
8. Jantar Dziwnów	12 15:24
9. Vineta Wolin	10 17:26
10. Fala Międzyzdroje	9 21:34
11. Pomorzanie II Now.	8 24:20
12. Polonia Płoty	6 14:30
13. Rega Trzebiatów	5 14:48
14. Sarmata Dobra	0 13:34

Sparta lepsza w derbach i blisko lidera

W klasie okręgowej Sparta Węgorzyno wyraźnie mierzy w awans do ligi okręgowej, bo od lidera dzieli ją zaledwie trzy punkty. Dlatego derby z Radowią z Radowa Małego musiała wygrać i wygrała, 2:0, po bramkach Kamila Kulczyńskiego i Patryka Żurawika. Teraz ma trzy mecze z drużynami słabszymi, więc jest szansa na pozycję lidera na zakończenie rundy jesiennej.

W A klasie Mewa Resko pokonała Sowiankę Sowno 4:2, po dwóch bramkach Stępnia, samobójczej i trafieniu M. Deutera. Teraz Mewa je-

dzie do lidera, Pioniera Żarnowo. Jak wygra, zajmie jego miejsce na szczycie tabeli. Jeżeli marzy o powrocie do klasy okręgowej, musi wygrać, czego jej życzymy.

W B klasie Jastrzębie z Łosośnicy rozgromili Zielonych Wyszobór 6:1, ale to też ostatnia drużyna w tabeli. Zieloni stawiali opór tylko do przerwy, remisując 1:1 (gol Barana), ale w drugiej połowie już nie dali rady i łosośniczanie strzelili im aż pięć goli: drugiego dorzucił Baran, dwa Jurzysta oraz Darul i Szkołuda. KAR

IV liga - 11. kolejka

20.10.12 (sobota)

11.00 Leśnik/Rossa Manowo - Rasel Dygowo
11.00 Hutnik Szczecin - Arkonia Szczecin
13.00 Gryf Kamień Pomorski - Astra Ustronie Morskie
14.00 Orzeł Wałcz - Stal Szczecin
14.00 Kluczewia Stargard - Wiekowianka Wiekowo
14.00 Ina Goleniów - Kłos Pelczyce
15.00 Vineta Wolin - Sarmata Dobra
15.00 Lech Czaplinek - Bałtyk Koszalin

Klasa Okręgowa - gr. Szczecin Płn. - 11. kolejka

20.10.12 (sobota)

12.00 Radowia Radowo Małe - Błękitni II Stargard
15.00 Masovia Maszewo - Tanowia Tanowo
15.00 Wybrzeże Rewalskie Rewal - Wicher Brojce
15.00 Jeziorak Szczecin - Pomorzanie II Przybiernów
15.00 Iskra Golczewo - Chemik II Police
15.00 GKS Mierzyn - Flota II Świnoujście
16.00 Kasta Szczecin - Światowid Łobez
17.00 Promień Mosty - Sparta Węgorzyno

A klasa Szczecin gr. 1 - 8. kolejka

20.10.12 (sobota)

14.00 Sparta Gryfice - Jantar Dziwnów
14.00 Pionier Żarnowo - Mewa Resko
15.00 Bałtyk Gostyń - Błękitni Trzygłów
21.10.12 (niedziela)
14.00 Bizon Cerkwica - Fala Międzyzdroje
14.00 Sowianka Sowno - Korona Stuchowo
14.00 Orzeł Prusinowo - Orzeł Łoźnica

B klasa Szczecin gr. 1 - 8. kolejka

20.10.12 (sobota)

Znicz Wysoka Kamieńska - Gardominka/Polonia II Mechowo
16.00 Zieloni Wyszobór - Huragan Wierzchosław
16.00 Zalew Stepnica - Jastrząb Łosośnica
16.00 Prawobrzeże Świnoujście - Pomorzanie II Nowogard
21.10.12 (niedziela)
15.00 Bałtyk Międzywodzie - Pomorzanie II Przybiernów

I klasa juniorów - gr. 1 Szczecin - 10. kolejka

20.10.12 (sobota)

Sarmata Dobra - Rega Trzebiatów
Fala Międzyzdroje - Ina Goleniów
Gryf Kamień Pomorski - Jantar Dziwnów
Wybrzeże Rewalskie Rewal - Masovia Maszewo
Światowid Łobez - Polonia Płoty
21.10.12 (niedziela)
14.00 Sparta Gryfice - Pomorzanie II Nowogard
14.00 Vineta Wolin - Mewa Resko

Granie w planie

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

Zapiski z pamięci (cz. 20)

Dziby - co, nie wiecie o co chodzi?

Wszak to jedna z najstarszych rozrywek ludzkości. Nie stanowi podstawy wyżywienia ze względu na znikomą wartość odżywczą, ale za to trofea grzybowe wspomina się latami. I tak mieszkając na Hanki Sawickiej wybrałem się z roczną córką Zosią we wrześniową niedzielę na spacer w okoliczne sosnowe krzaki. Spacer udany i te dziby. Gdzie nie spojrzeć jakiś maślak, a jak nie maślak to nawet rydz, a jak nie grzyb to kasztan. Też podobny. Nazbieraliśmy tego sporo w co się dało, a to po kieszeniach, a to w czapkę niech się dar boży nie marnuje. I przyszła pora powrotu do domu. A tam od progu - wynoście mi się z tym z powrotem, ja tego czyścić nie będę. I co? I nic. Grzyby do śmietnika.

Las pod Brzeźniakiem

Dawno temu, gdy to jeszcze jeździło się Trabantem 501, wybraliśmy się na grzyby pod Brzeźniak. Podjeżdżamy w jedno miejsce, niewiele, w drugie - niewiele, i tak robimy kilometry. Podjeżdżamy do następnego małego lasu, tak coś 200 na 250 m, a tam kilkadziesiąt pojazdów - od rowerów po Żuka, a ludzi nie mniej niż ze 40. Mówię do ojca - jedziemy dalej. Ojciec uparcie parkuje na poboczu drogi, bierze koszyk i mówi: jak chcesz na siedząco, a ja pochodzę. Jeśli się zdecydujesz, to idź za mną. Poszedłem.

Nie wiecie państwo, że na grzybach zawsze trzeba chodzić za starszym grzybiarzem? To wam wytłumaczę. Po pierwsze to on prowadzi, bo was zawiózł na swoje miejsce. Po drugie - on wie co robi. A po trzecie - słabo widzi i zbiera tylko te największe i ktoś musi po nim poprawić. Po chwili ojciec ma koszyk pełen dużych prawdziwków i koźlaków, a ja koszyk tych maluchów. Na grzybach w przeciwnieństwie do wędkarstwa nie ma na razie limitów połowu. Więc urobek zanosimy do bagażnika. Co jak co, ale Trabant

miał niesamowicie pojemny bagażnik. I zaczynamy zbiór ponownie. Po kilku nawrotach mamy już pełen bagażnik. A co inni grzybiarze? Im poszczęściło się nie gorzej. Po powrocie do domu mama zadaje nam pytanie - i wy myślicie że ja to sama przerobię? Przerobiła.

Las pod Brzeźniakiem (2)

Jedziesz na grzyby? Jadę. Tłuczemy kilometry i niewiele w bagażniku. Kolejny kompleks lasów, a to sosenki, a to buki, a to dęby i brzozy i nic. Ludzi więcej niż grzybów, licząc nawet psiaki. I kolejny kompleks. Kilometry lecą, a grzybów niewiele.

Naraz trwoga. Siła wyższa. Gdzie tu się schronić za potrzebą, gdy wszędzie jakiś grzybiarz. Naraz patrzę, spora kępa świerków na granicy trzech lasów. Świerki tak gęste, że tylko na kolanach udaje mi się wcisnąć w zaciszny zakątek. Onie miałem. Wewnątrz świerków nie zarosnięty trójkąt wolnej przestrzeni pokrytej mnóstwem prawdziwków różnej wielkości. Od ogromnych kapci kładących się pod ciężarem kapelusza po białe malutkie wypierdki. Po kilku nawrotach bagażnik pełen. Ojciec też onie miał wsiadając swój urobek.

Dalnoskie Góry

Nie znacie? Jedziemy z ojcem na grzyby, tym razem Jawką 20. Pamiętacie takie coś, co pierdziało i nieźle jechało? Po zjechaniu z Dalnoskiej Góry, tuż przed suszarnią w prawo i tak z kilometr. Na skłonie białe gdzieś tam pieczarki. Co robi normalny człowiek. Stawia motorower na poboczu i piechotą porusza się po zboczu. A my - gaz do dechy i tak od pieczarki do pieczarki. Jawka wytrzymała, ale niedługo. Przy 115 km przebiegu niestety się rozsyłała. Nigdy więcej nie udało się doprowadzić jej do stanu używalności. Inni na swoich Jawkach porobili nawet po kilkadziesiąt tysięcy kilometrów, ale takiej wygody jak my nie mieli. Stać nas było. WP

Galeria tygodnika



Zdjęcie do Galerii tygodnika można wykonać w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, www.fotopyrczak.pl

Ptasia, zimowa stołówka balkonowa już otwarta!



Foto: Leszek Olizarczyk